Nr. 106. Kraków. Wtorek 11 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	102 kor. — h.	51 kor. — h.	25 kor. 50 h.	8 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwurazową „	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Tworzenie armii.

Kraków, 11 marca.

Kiedy Polska wyłoniła się ostatecznie z odmętu wojny naprawdę wolna, natychmiast ujrzała się otoczoną przez wrogów. Ani jeden kilometr granicy wschodniej, czy zachodniej nie okazał się gotowym i niezaczepianym. Każdy potrzeba do tej pory osłaniać i umacniać siłą. To też odczucie potrzeby tej siły stało się najzupełniej powszechnem w narodzie. Odpadły wszelkie przeszkody zewnętrzne i wszelkie wątpliwości, które paraliżowały próby tworzenia tej siły już dawniej w poprzednich fazach wojny. Pragnienie własnego wojska zawładnęło niepodzielnie sercami i umysłami. Widok broczącego we krwi bohaterskiego Lwowa, palące i upokarzające uczucie krzywdy, wyrządzonej nam przez zaborczość czeską, to argumenty, które działały, działają i w przyszłości działać powinny jako rozstrzygające w sprawie wojskowej.

To też każdego, kto przyzwyczaił się do sposobu, w jaki w parlamentach państw zaborczych załatwiano tę najcięższą formę podatku, bo podatku krwi, musiały uderzyć jak promień jasnego porannego słońca ta łatwość i szybkość, z jaką młody nasz Sejm ludowy sprawę wojska, sprawę powołania pod broń sześciu roczników w ciągu kilku godzin załatwił. Nauka nie poszła w las. Przykładową naszą mądrością po szkodzie nie chcemy się już dłużej zadowalniać. — Sejm ludowy otwarcie i śmiało sięgnął do zapasów żywej siły narodu i oddał ją na potrzeby budującego się państwa tak, jak na początek sporu. Sześć roczników rekrutu, to siła około 300 tysięcy ludzi. To już coś, na czem można się oprzeć. Należy się tem cieszyć, ale rąk nie zakładać. Bo materyał ludzki to jeszcze nie wszystko w budowie armii. Jak przy budowie domu koszt cegły i kamieni ocenia się zwykle na jedną trzecią ogólnego kosztu, tak i przy budowie armii zebranie materyału ludzkiego to także zaledwie tylko jedna trzecia zamierzonego dzieła, i to stosunkowo najłatwiejsza. Dwie pozostałe części to — pieniądze i administracya. —

Przy dzisiejszych cenach materyałów wszelkich koszt ubrania, wykwipowania i uzbrojenia żołnierza liczyć potrzeba conajmniej na 1500 K. Dla armii trzystotysięcznej wyniesie to jednorazowo — 450 milionów koron. Armia nasza musi być bojową. Czekają ją zadania, których wielkości i trudności obliczyć dzisiaj niepodobna. Rezerwa materyalna armii musi być zatem stosunkowo wielką. Byłoby bardzo skromnie, jeżeliby koszt sprawienia tej rezerwy wynosił drugie 450 milionów. Nie posiadamy ani jednej fabryki broni i amunicyi. Nawet nasze fabryki przędzalniane nie znajdują się w stanie zdolności produkcyjnej. Wszystko zatem potrzeba sprowadzać z zagranicy i płacić już to gotówką, już to z uzyskanych zagranicznych kredytów.

Więc okrągły miliard koron potrzeba liczyć na koszt postawienia trzystotysięcznej armii. — A teraz jej utrzymanie w domu i w polu. Koszt utrzymania, żołdu i pensyi, preliminując bardzo nisko na 20 koron, od dnia i głowy, otrzymamy przy 300.000 wojska sześć milionów koron dziennie. Koszt ten podwoi się co najmniej, jeżeli wojsko wyjdzie w pole i zacznie operować. Czyli, miesięczny wydatek na utrzymanie wojska wyniesie nie mniej niż 300 milionów koron.

Wszystkie te bardzo skromnie liczone wydatki musi skarb państwa pokrywać sprawnie i akuratnie, jeżeli wojsko ma znajdować się w stanie trwałej i odpowiedniej sprawności. — Z exposé ministra skarbu wiemy, że deficyt za pierwsze półrocze wynosi — miliard marek. Należy pamiętać, że w obliczaniu tego deficytu koszta wojska nie mogły być uwzględnione ani w czwartej części tych kosztów, które pociągnie za sobą utworzenie armii trzystutysięcznej, czyli, że deficyt na drugie półrocze musi być jeszcze większy.

Jeżeli więc armia nasza ma stanąć i stać rzeczywiście jako siła zdrowa i sprawna, to skarb państwa musi być pełny. Dla zapełnienia go rząd ima się środków coraz bardziej heroicznych. Niebawem ma uledz podatkowi jednorazowemu każdy chwilowy posiadacz papierowego pieniądza. Nadto połowa tego pieniądza ma pójść na przymusową pożyczkę. Niewątpliwie otrzymamy tą drogą rezultat, który pod względem cyfrowym zaimponuje i okaże się dostatecznie wielkim, aby nietylko pokrzepić serca, lecz także dostarczyć realnych środków państwu.

Ale znowu nie wolno się łudzić. Cóż to bowiem będzie dobrowolnie czy przymusowo pożyczonem państwu? Oto pożyczone będą papiery, których realne pokrycie stanowi tylko żywotność narodu, budującego swą przyszłość państwową. Podkład to niewątpliwie bardzo poważny, ale długotrwałego obciążenia nie znoszący. Jak najrychlej musi go uzupełnić realna produkcya społeczna, gromadząc zapasy wartości. Mówiąc o produkcyi, myślimy w pierwszym rzędzie o p r a c y. Społeczeństwo musi z a c z ą ć p r a c o w a ć, pracować nietylko normalnie według pojęć przedwojennych, ale z wysiłkiem i zaciekłością, nie tracąc ani minuty czasu, ani jednego konia parowego energii.

Jeżeli budująca się Polska ma stać się w bliskiej przyszłości doskonałą maszyną bojową na zewnątrz, to musi ona przeistoczyć się w warsztat niestrudzonej pracy na wewnątrz. Nawet najtwardsza skorupa nie wytrzyma ciśnień zewnętrznych, jeżeli w jej wnętrzu znajduje się tylko próżnia i pustka...

Praca jest zagadnieniem organizacyi. Organizacya kwestyą administracyi. Dlatego administracyę postawiliśmy jako trzeci równorzędny czynnik budowy silnej armii. Administracya zaś to przedewszystkiem rozum praktyczny i umiejętność ekonomii siły zbiorowej, to sztuka tworzenia wielkich rzeczy małemi środkami, to porządek racyonalny rozwiązywanych zadań i zaspakajanych potrzeb w porządku ich rzeczywistej ważności. Maszyna państwowa musi być zbudowana na zasadzie jak największej prostoty i największego wyzyskania pracującej w niej siły. Wartość każdej maszyny oblicza się wedle stosunku jej siły martwej do czynnej. Maszyna, która dziewięćdziesiąt procent swej siły zużywa na siebie samą, a tylko pozostałe dziesięć oddaje do użytku, jest złą maszyną, bo nieekonomiczną. Ideałem byłby stosunek odwrotny. W kierunku tego ideału musi postępować także budowa naszej maszyny administracyjnej. A właśnie z punktu widzenia tego ideału, budzą się największe i najliczniejsze wątpliwości.

Armia najlepsza pod względem militarnym stawiać może czoło wszystkim wrogom i wszystkim przeciwieństwom, ale musi uledz nieładowi od wewnątrz. Zła administracya potrafi zniszczyć najdoskonalszą armię. Dlatego, budując armię, musimy mieć jasną świadomość, że armia nie jest samą tylko masą ludzką, ubraną w jednakowe mundury, zaopatrzoną w broń i wykonującą pewne ruchy, ale że jest ona niejako destylatem całej siły społecznej i państwowej, więc zarówno siły osobistego męstwa i dyscypliny, jak siły rozumu, pracy, wytrwałości i zmysłu organizacyi.

Powołanie sześciu roczników pod broń, rzecz piękna i chwalebna. Potrzeba jednak, aby równocześnie pod broń powołane zostało całe społeczeństwo — pod broń obowiązku pracy, oszczędności i organizacyi.

Kongres paryski przed rozstrzygnięciem.

KRYTYCZNA CHWILA.

Londyn, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Lloyd George powrócił do Paryża. **Nigdy jeszcze nie było chwili tak ważnej jak teraz.** Ponieważ pobyt premiera w Londynie został przedłużony, konferencya musiała odłożyć bardzo ważne i pilne decyzye. Wszystkie sprawozdania, **przedkładane konferencyi paryskiej, wskazują na to, że jeżeli sprawa zaopatrzenia w żywność krajów Europy centralnej nie zostanie prędko rozwiązana, to w Niemczech, Austryi, Czechach, Polsce i Rumunii powstanie chaos i anarchia i rozszerzą się na większą część Europy środkowej.** Na ulicach Paryża wystawiono afisze, żądające, aby Niemcy zapłaciły swoje długi. — **Nowy jednak rozwój rewolucyi w Niemczech**, tak prędko następującej po rewolucyi rosyjskiej, **napełnia Francyę niepokojem, iż Niemcy będą wkrótce w tem samem położeniu, co Rosya.**

DECYDUJĄCA FAZA.

Rzym, 11 marca (PAT). Agencya Stefani donosi:

W ciągu dyskusyi nad oświadczeniem rządu prezydent ministrów Orlando oświadczył, że konferencya pokojowa przechodzi obecnie **fazę decydującą**. Wszystkie narody pragną możliwie najszybszego zakończenia obrad. Jest więc obowiązkiem premiera udać się do Paryża. Z tego powodu prosi premier o odroczenie Izby do dnia 3 kwietnia.

POGLĄD FRANCYI NA SYTUACYĘ.

Londyn, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Obecne poglądy Francyi na sytuacyę dadzą się ująć następująco: **Sprzymierzeńcy nie mogą pozwolić, aby bolszewizm rozprzestrzenił się w Europie centralnej**, jeżeli rząd Scheidemanna zostanie obalony, a Berlin i inne niemieckie miasta przyjmą rządy sowietów. W Paryżu powszechnie żądają, aby wojska sprzymierzeńców **posunęły się w głąb Niemiec przez Ren i siłą zaprowadziły porządek w Niemczech.**

PORT GDAŃSKI DLA POLAKÓW OTWARTY

Paryż, 11 marca (PAT). P i c h o n powiedział w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że odżywienie Niemiec w myśl warunków rozejmu będzie się mogło rozpocząć dopiero z chwilą, gdy Niemcy rozpoczną wydawanie floty handlowej. Sojusznicy są zgodni co do tego, aby nie dać Niemcom umrzeć z głodu. Jest to kwestya ludzkości. Wczoraj uchwalono zarządzenia w sprawie każdego z sojuszników w dostarczeniu żywności.

Różne komisye konferencyi pokojowej za**kończą swoje prace dnia 15 bm.**, a preliminarze pokojowe będzie można **podpisać prędzej niż przypuszczano.** Decyzyę w sprawie przyłączenia **Austryi do Niemiec** poweźmie konferencya. Jest rzeczą pewną, że **decyzya ta wypadnie przeciw życzeniom** Niemców. Co się tyczy utworzenia Królestwa nadreńskiego i westfalskiego, które ma być państwem buforowem, nie powzięto jeszcze stanowczego postanowienia. Odbyły się w tej sprawie tylko wstępne narady.

Odbyły się posiedzenia **komisyi do sprawy portów, dróg rzecznych i kolei oraz posiedzenia komisyi polskich. Dzienniki zapewniają, że w sprawie wyjścia na morze, o czem mówią punkty Wilsona, uczyni się zadość życzeniom Polaków.**

SPRAWA POLSKA W KOMISYI.

Paryż, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Komisya dla spraw polskich pod przewodnictwem Juliusza Cambona, składająca się z pp. Tyrella, przedstawiciela Anglii, Della Torwita, przedstawiciela Włoch, Rowmana, przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki i delegata japońskiego, **pracowała z wielką gorliwością, aby ukończyć obrady nad sprawą polską przed dniem 8 marca.** Po ukończeniu tych obrad wstępnych sprawa polska wejdzie na porządek dzienny.

NAWIĄZANIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Paryż, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Delegaci niemieccy komisyi dla dostarczenia środków żywności zostaną powołani w ciągu tygodnia do Brukseli, **aby rozpocząć na nowo pertraktacye, które zostały zerwane dnia 6 bm. w Spaa.** Admirał Wemiss będzie mówił w imieniu koalicyi. Treść instrukcyi, którą mu wręczono, została uchwalona w sobotę na Quai d'Orsay. Państwa sprzymierzone uważają, że artykuł VIII konwencyi o rozejmie daje im prawo całkiem po prostu zażądania wydania floty handlowej niemieckiej. **Flota ta będzie użyta do dostarczania żywności nietylko dla Niemiec, ale i dla całej reszty Europy.** Z tego nie wynika, aby chciano naród niemiecki pozbawić żywności, ale przeciwnie będzie on traktowany po ludzku, co już nieraz podnosili i powtarzali w swych mowach naczelnicy państw sprzymierzonych.

ŻYWNOŚĆ ZA FLOTĘ HANDLOWĄ.

Londyn, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Najwyższa rada wojenna zebrała się dnia 8 bm. w Paryżu pod przewodnictwem p. Tardieu, wraz z komisyą **dla spraw belgijskich.** Przedłożone warunki co do traktatu z r. 1839 przyjęto. Cambon przedłożył sprawy finansowe i ekonomiczne. Decyzya w tych kwestyach zapadnie dnia 10 bm.

Następnie skierowano dyskusyę na **przerwanie rokowań w Spaa.** Paryski korespondent Reutera podaje, że większa część obrad najwyższej rady wojennej była poświęcona sytuacyi wytworzonej przerwaniem rokowań w Spaa. **Postanowiono wysłać do Niemiec notę** z zawiadomieniem, że muszą one wypełnić warunki rozejmu, podpisane dnia 16 stycznia w Trewirze. Zdaniem sojuszników nie jest dopuszczalne, aby Niemcy, skoro już raz zgodziły się na wydanie swej floty handlowej, stawiały jeszcze jakieś warunki w tym względzie. Sojusznicy godzą się na to, **że skoro Niemcy chcą otrzymać środki żywności, to muszą wydać wszystkie swoje statki handlowe.**

Drugi telegram z Paryża podaje, że umowa o zawieszenie broni z dnia 16 stycznia przewiduje **wydanie całej floty niemieckiej.** Wydanie to zostało przyjęte swego czasu przez Niemcy warunkowo. Żadnego jednak zarzutu nie można w tym wypadku podnieść, nie może przeto żadna część floty być zatrzymana dla jakichś szczególniejszych względów. Sojusznicy są skłonni udzielić Niemcom pomocy żywnościowej, lecz tylko pod tymi samymi warunkami co innym krajom, nie uznając żadnych uprzywilejowań. W poniedziałek ułoży najwyższa rada wojenna **ostateczną instrukcyę dla komisyi w Spaa, żądając całkowitego wydania floty niemieckiej.**

W dalszym ciągu posiedzenia Tardieu zdał sprawę z kwestyj belgijskich, a w szczególności roztrząsał pogwałcenie **neutralności Belgii**, zagwarantowanej układem londyńskim z r. 1839, układ ten podpisany jest z jednej strony przez Belgię i Holandyę, następnie przez Belgię i mocarstwa, gwarantujące jej neutralność, w końcu zawiera jeszcze osobny układ między mocarstwami a Holandyą. Układy te ustanawiają niezawisłość Belgii i jej neutralność.

WILHELM II PRZED TRYBUNAŁEM.

Paryż, 11 marca (PAT). »L'Homme Libre« donosi, że komisya, która miała ustalić odpowiedzialność za wybuch wojny, właśnie ukończyła swe prace. Zadecydowała ona zasadniczo, że były cesarz Wilhelm stanąć ma przed trybunałem międzysojuszniczym.

KOMISYA LUBLAŃSKA.

Paryż, 11 marca (PAT). Agencya Havasa. Na najwyższej radzie wojennej postanowiono w sobotę, że generał Kordon (Anglia), Savy (Francya), Proat (Stany Zjednoczone) i Segre (Włochy) wejdą w skład tak zw. lublańskiej komisyi.

WŁOCHY I WĘGRY.

Budapeszt, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbywały się przez szereg dni konferencye dla **przygotowania rokowań pokojowych.** Materyał węgierski, mający być przedstawiony konferencyi pokojowej, jest już gotowy. Jak podaje »Alkotmany«, włoski minister spraw zagranicznych bawił przed kilku dniami w Budapeszcie i konferował z wielu politykami, informując się o wewnętrznem położeniu Węgier i zbierając materyał, który rząd włoski ma przedłożyć konferencyi pokojowej. Tittoni ma również poinformować rząd włoski co do stanowiska, jakie Włochy mają w przyszłości zająć wobec Węgier.

TURCYA ZNIKNIE Z EUROPY.

Londyn, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Komisya dla spraw greckich po długich naradach przyszła do następujących konkluzyj: **Państwo tureckie zostanie usunięte z Europy. Konstantynopol i cieśniny będą umiędzynarodowione. Stworzy się państwo tureckie w centrum Małej Azyi. Wszystkie małe narodowości będą uwolnione od rządów Porty.** Grecya otrzyma pas wybrzeża morskiego od Aiweli do wyspy Kos wraz ze Smyrną i Efezem. Stanowisko prawne Grecyi jest jeszcze w tej kwestyi nieokreślone. Grecya otrzyma wybrzeże to albo jako pełny właściciel, albo będzie niem zarządzała na zlecenie międzynarodowe. Włochy zrobiły pewne zastrzeżenia w tych kwestyach.

LIGA NARODÓW ZWIĄZKIEM EKONOMICZNYM.

Wiedeń, 11 marca (PAT). »N. W. Tagblatt« podaje za dziennikami czeskimi tekst mowy dra Kramarza, wygłoszonej na konferencyi pokojowej w Paryżu. W mowie tej powiedział dr Kramarz, że **Habsburgowie nigdy nie rozumieli swojej misyi historycznej, polegającej na pośredniczeniu między narodami. Przeciwnie byli eksponentami germanizmu i katolicyzmu.** Kiedy poczęto na świecie rozumieć, co oznacza wolność niemiecka i madziarska, wówczas dla odwrócenia uwagi poczęli wskazywać na niebezpieczeństwo panslawizmu. Przedstawiwszy rolę narodu czeskiego w czasie wojny światowej, powiedział Kramarz:

»Obecnie bez rozlewu krwi, bez przesileń wstępujemy w nowe życie, godne narodu, który w chwilach ucisku okazał tyle cnót obywatelskich. Zdaniem dra Kramarza, świat **nie przestanie być światem interesów materyalnych i gospodarczych narodu.** Z narodów mimo cierpień wojny nie stali się aniołowie, którzyby mogli zapobiedz przyszłej wojnie. **Materyalne podstawy pokoju tworzyć będą wogóle podstawy pokoju. Związek narodów jest tylko dodatkiem idealnym.**

DYKTATURA HOOVERA.

Wiedeń, 11 marca (PAT). Depesza iskrowa węgierskiego biura korespondencyjnego z Paryża donosi, że najwyższa rada wojenna sojuszników oddała **Hooverowi formalną dyktatorską władzę nad całym obszarem byłego państwa austryackiego. Do jego rozporządzenia stoją wszystkie linie kolejowe.** Będzie on rozstrzygał, w jaki sposób mają być dostarczone środki żywności poszczególnym narodom dawnej monarchii austro-węgierskiej, oraz ile lokomotyw i wagonów nowe państwa mają dostarczyć dla pociągów żywnościowych Hoovera. Pociągi te będą miały całkowitą swobodę jazdy na wszystkich liniach kolejowych na obszarze dawnej Austryi. **Nie śmią one być na nowych granicach ani z powodów wojskowych, ani też politycznych zatrzymywane.** Całym ruchem kolejowym zarządzać będzie inżynier a-

Stulecie „entuzyastki“.

(Gabryela Narcyza Żmichowska
* 4 marca 1819).

W chwilach, gdy opada zasłona dymu i krwi, gdy wzrok duszy ma otwartą szerszą przestrzeń, a myśl ogarnąć może całe życia bogactwo, zahamowane wojną, kult przeszłości, kult zasługi społecznej, literackiej i intelektualnej, wylania się na arenę życia i czeka sprawiedliwego spojrzenia potomnych.

Jednym z takich świetlanych duchów, które zasługują na żywą i wdzięczną pamięć potomnych jest Narcyza Żmichowska. Z nią razem, jako z duchowym pokolenia całego przewódcą, czeka całe pokolenie pracowników i pisarzów: Warszawa pod czarną ręką Paskiewiczowską. Jesteśmy z nimi — jak słusznie zaznacza p. Julia Dicksteinówna — u źródła różnych do dnia dzisiejszego pulsujących haseł, u narodzin pracy oświatowej, pierwszych odezwań rewolucyonizmu socyalnego dzięki Dubowskim, w filozoficznej myśli, skupionej około „Przeglądu naukowego“, pierwszego mocniejszego poruszenia się społecznego i literackiego itd., a to co więcej przez dwie naraz dzielnice: obok Królestwa i we wspólnym rytmie z Warszawą tworzy i rzucuj Poznańskie, które w tym okresie złożyło Polsce najwyższe swoje wartości.

Przez to wszystkie kwestye i placówki wije się droga życiowa Żmichowskiej, widna z daleka w rozblasku myśli i pieśni. Stulecie narodzin poetki powinno odsłonić nam ją o tyle, abyśmy w niej zobaczyli to, czem była — jedną z najpoważniejszych pozycyj romantycznych, jedną z tych, które kształtowały myśl narodową, społeczną i kulturalną, wiodąc ją po górnych szlakach poezyi na społeczne niziny życia.

Na niwie poezyi narodowej Gabryela jest rzadkiem i znamiennem zjawiskiem. Nie znamy przykładu, aby umysł kobiety w swych poetyckich, prozą pisanych utworach, wzniósł się prozą do takiej potęgi, i umiał tak odczuć i odzwierciedlić porywy młodzieńczo najszlachetniejsze, jak to widzimy w utworach Gabryeli.

Na owo czasy wielce postępowa, bo głosiła konieczność samodzielności kobiecej w myśli i w czynie, odrzucenie przestarzałych form konwenansu towarzyskiego, uznania konieczności głębszej nauki i badań życiowych. Lecz tu jej postępowość nie stworzyła oschłości serca, przeciwnie, serce jej żyło tylko dla społeczeństwa i wcielało się w jego życie, odczuwając głęboko każde jego drgnienie.

Chciała reformy życia kobiecego, lecz w najszlachetniejszem znaczeniu. Umysł głęboki, prawie filozoficzny obok wielkiego serca i pełnego entuzyazmu uczucia stwarzał arcydzieła myśli i ducha.

Język tak bogaty, tak odrębny w budowie, tak świetnie ilustrujący każdą myśl, dał jej możność przykucia czytelnika do każdego z jej niepospolitych utworów.

Moc słowa, siła woli i hart duszy musiały znaleźć oddźwięk i wspólne nuty w sercach i umysłach ówczesnej młodzieży, która też uwielbiała ją, a gdy poetka zgasła, młodzież dała wyraz swego głębokiego żalu.

I dziś pomimo wszelakich nowych prądów w literaturze, »Poganka« i inne utwory Żmichowskiej nie straciły swego blasku. Dowód to, że głębiny myśli i idei w nich zawartych, nie świeciły tylko przelotnym blaskiem, lecz były niespożytym wytworem ducha ludzkiego.

*

W piątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia, obok grona męskiego, silnie przesiąkniętego potrzebą zmiany losu włościan i gorąco kochającego poezyę, było także w ówczesnej Warszawie grono kobiet temi samemi uczuciami i poglądami ożywione. Grono to nie łącząc się ściślejszemi węzły ani z »emancypantkami«, ani tem mniej z »lewicami«, pragnęło podniesienia skali oświaty naukowej wśród niewiast, wywalczenia pewnych przepisów prawnych, regulujących stosunki między małżonkami. Składało się ono początkowo z czterech kobiet: Narcyzy Żmichowskiej, Wincenty Zabłockiej, Anny Skimborowiczowej i Kazimiery Ziemięckiej. — Grono to rozszerzało się od roku 1892—1850 coraz bardziej, i stanowiło dość jednolitą całość. Uczestniczki tego grona, zbierające się zazwyczaj w redakcyi »Przeglądu Naukowego«, przezwano »entuzyastkami«. Treścią ich rozmów i dyskusyi były najwyższe zagadnienia ludzkości i doskonałości, postęp, wiedza, miłość, szczęście, zbawienie, Bóg. Mózg ich chorował na przekrwienie »kosmologiczne« zajmowały go bowiem same wszechświatowe zagadnienia, same szerokie poglądy, samo »niebotyczne szczytności«, poddmuchnięte potężnem tchnieniem romantyzmu i filozofii niemieckiej. W postępowaniu towarzyskiem chciały entuzyastki przeprowadzić zasadę szczerości, prawdy, uczucia, niezależności, śmiałości w działaniu, a skromności w ubiorze. W pogardzie dla konwenansów, nieraz posuwały się zadaleko i ściągały na siebie niepochlebną ocenę opinii. — W roku 1849 rozproszyły się (niedobrowolnie) i każda pozostawiona została sama sobie.

*

W tem gronie »entuzyastek« przodownicą, a zarazem największą poetką w prozie była Narcyza Żmichowska (1819 † 1876), znana pod pseudonimem Gabryeli.

»Wielka, długo nierozumiana poetka, utworami swymi znakomitymi i działalnością swą społeczną, na hołd zasłużyła — powiada o niej znakomity krytyk literatury, Piotr Chmielowski.

Kiedy po roku 1831 ciemności kraj nasz zaległy, grupuje się dookoła »Przeglądu naukowego« garstka kobiet inteligentnych, pociągniętych entuzyazmem i siłą słowa Żmichowskiej, by wspólnie myśleć i pracować, by nie dać na zgaszenie ogniska ducha, tak bardzo zagrożonego.

Żmichowska w wierszu swoim »Szczęście poety« scharakteryzowała stan umysłów i uczuć entuzyastek, ich stosunek do społeczeństwa, ich zamierzenia na przyszłość. Za tym pierwszym utworem poetyckim poszły inne: »Fantazya«, »Trzy pieśni gęślarza«, »Mojna i Kościej«, »Lilja«, Dańko z Jawuru«.

W prozie dała Żmichowska najpierw kilka przepysznych obrazków »Z podróży kobiety«, satyryczne opowiadanie p. t. »Cierpienie«, kilka rozprawek dotyczących rozwoju pojęć moralnych, kilka podań ludowych w »Prządkach«. W utworach tych jest zawsze myśl poważna, uczucie serdeczne, dążenie do zgłębienia istoty duszy ludzkiej. Wszystkie te utwory były, jakby przygrywką do wspaniałego poematu prozą p. t. »Poganka«, drukowanego po raz pierwszy w roku 1846 w »Przeglądzie naukowym«.

Treść tego utworu wypełniło to, co w kole entuzyastek najczęściej i najżarliwiej rozbierano, co niejednokrotnie do najsprzeczniejszych zdań i wniosków prowadziło, a mianowicie kwestya miłości i sztuki. Żmichowska w owych czasach była »radykalistką miłości«, utrzymując, iż sztuka wymaga zupełnego oddania się sobie, że wysysa i pochłania wszystkie myśli, wszystkie uczucia człowieka. W literaturze naszej niema drugiego poematu, w którymby te żywiołowe potęgi ducha ludzkiego dobitniej i świetniej były przedstawione, jak właśnie w »Pogance«. Ich artystyczne odtworzenie — jak powiada Chmielowski — stanowi najdoskonalszy czyn artystki Żmichowskiej.

merykański, którego wyznaczy generał Pershing.

KOMISYA ENTENTY DLA ROZDZIAŁU ŻYWNOŚCI.

Paryż, 11 marca (PAT). Reuter donosi pod datą 8 bm.:

Jak słychać, uchwalono zamianować międzynarodową komisyę, złożoną conajwyżej z czterech członków, która ma obradować nad tem, w jaki sposób będą rozdzielone środki żywności, przyznane dla państw, powstałych na obszarze byłych Austro-Węgier. Rada gospodarcza zezwoliła na import 30.000 ton cerealii z Argentyny do niemieckiej Austryi w założeniu, że niemiecka Austrya za to zapłaci. W ostatnich dniach odbyło się kilka ważnych posiedzeń najwyższej rady gospodarczej w kwestyi aprowizacyi niemieckiej Austryi. Uchwalono sprawę tę powierzyć Hooverowi, któremu też wypadnie kontrola nad kolejami i innymi środkami transportowymi. Każde z państw ma oddać część swoich wagonów na przewiezienie żywności.

RADA KOLONIALNA.

Lyon, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Jak donoszą z Brukseli, w sobotę zebrała się po raz pierwszy od wybuchu wojny rada kolonialna. Minister kolonii złożył królowi hołd i podziw w imieniu swojem i rady. Oświadczył on, że kwestya kolonij zrobiła wielkie postępy, z punktu widzenia ekonomicznego, finansowego i administracyjnego.

Czesi nie dotrzymują ugody.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje:

Ugodą paryską, dopełnioną następnie umową dodatkową z 25 lutego 1919 roku, a podpisaną przez reprezentantów misyi koalicyjnej w Cieszynie, mieli Czesi dostarczyć węgla Polsce z 9 szybów karwińskich i 3 koksowni, które miały przejść pod władzę polską.

Umowy tej Czesi nie chcą obecnie uznać, przeciwnie, pułkown. Szneiderek, ten sam, który udawał oficera francuskiego, oświadczył misyi w Cieszynie, że tylko za rekompensatą żywności lub węgla dąbrowieckiego dostarczy Polsce węgla śląskiego, nadto nie uznał postanowienia umowy, ugody paryskiej o prowadzeniu administracyi cywilnej przez Radę Narodową w Księstwie Cieszyńskiem i oświadczył, że ani jeden polski inżynier nie może być w kopalni zajęty. Prezydyum Rady Narodowej odbyło natychmiast posiedzenie przy udziale fachowców węglowych. Zapadła jednomyślna uchwała odrzucić z oburzeniem te nowe propozycye czeskie. Uchwałę tę zakomunikowano natychmiast reprezentantom koalicyi.

Czesi grożą ofenzywą i wysiedlają polskich obywateli.

Biuro Prasowe K. Rz. komunikuje: Z Cieszyna otrzymujemy nast. wiadomości:

Rozpowszechniane przez Czechów ustawiczno pogłoski i pogróżki, że niedługo Cieszyn zajmą, znajdują posłuch, tembardziej, że zastępca rządu czeskiego dr Dręsky na wiecu w Polskiej Ostrawie oświadczył, że Czesi zajmą z powrotem nie tylko Cieszyn, a l e p ó j ą t a k ż e na Bielsko. Ludność polska, znająca wiarołomstwo Czechów jest zaniepokojona i oczekuje szybkiej pomocy wojskowej. W Zagłębiu ostrawsko-karwińskiem panuje głód. Groźba Czechów wysiedlenia polskich górników i robotników pochodzenia galicyjskiego, o ile nie poddadzą się władzy czeskiej, znajduje również wiarę.

Z Polskiej ziemi chcieliby Czesi usunąć polskich obywateli, z Bogumina wysiedlili robotnicę Gabrysiową z dwojgiem dzieci i odstawili do granicy okupacyi polskiej. Rugi pruskie mają być zastąpione czeskiemi.

Gwałty czeskie

»Poseł Ewangielicki« donosi:

Dnia 26 lutego wracało około 2.000 Polaków, przeważnie górników, z uroczystości powitania wojsk polskich w Cieszynie wśród śpiewów pieśni narodowych z dwoma orkiestrami. Spokojnie idących spotkała w pobliżu granicy frysztacko-karwińskiej **patrol czeska, złożona z 5 żołnierzy**. Górnicy śpiewali właśnie »Jeszcze Polska nie zginęła«. **Żołnierze czescy zakazali śpiewu,** kiedy jednak górnicy mimo zakazu nie przestali śpiewać hymnu narodowego, jeden żołnierz czeski wszedł w tłum górników i zaczął wymachiwać karabinem, rozdzielając na wszystkie strony **uderzenia kolbą. Sprowokowani górnicy obezwładnili miotającego się żołnierza czeskiego i odebrali mu karabin.** Wówczas dwóch żołnierzy czeskich z patroli **dało strzały w powietrze** na postrach, inni zaś dwaj Czesi, nie widząc, że towarzysze strzelają w powietrze, **dali dwie salwy w tłum.** Skutek **strzałów był straszny. Padł na miejscu 21-letni górnik Józef Ondraczka i pewna starsza kobieta,** matka czworga dzieci. Prócz tego odniosło ciężkie rany trzech gróników.

Stan oblężenia na Słowaczyźnie.

Budapeszt, 10 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Cała prasa węgierska zajmuje się obwieszczeniem jakie w imieniu rządu praskiego wydał minister Strabar, obwieszczając **stan wojenny na całej Słowaczyźnie.** W zarządzeniu tem dzienniki węgierskie dopatrują się przyznania się do **kompletnego bankructwa czeskiego panowania nad terytoryum węgierskiem.** »Pester Lloyd« pisze w artykule wstępnym, że stosunki na terenie okupowanym stały się tak nieznośne, że rząd czeski nie widział innego sposobu przeciwstawienia się rosnącemu ustawicznie ruchowi ludowemu, jak tylko zawieszenie **stanu oblężenia.** Czesi chętnie operowaliby w dalszym ciągu kłamstwami, któremi tumanili koalicyę, że przez obsadzenie okupowanych terytoryów spełnią się najgorętsze życzenia ludności. **Te kłamstwa nie dadzą się jednak dłużej utrzymać. Uzurpatorom pali się ziemia pod stopami, panowanie siły musi zrzucić maskę oswobodzicielską i ukazać światu prawdziwe oblicze.**

Spisek przeciw państwu czesko-słowackiemu?

Praga, 11 marca (Tel. pryw.) Pisma czesko-słowackie podają sensacyjną wiadomość, jakoby niemiecka Austrya, Węgry i Niemcy **uknuli spisek przeciw państwu czesko-słowackiemu. — Dnia 4 bm. miała nastąpić wspólna inwazya.** Czesi donieśli o tem konferencyi pokojowej w Paryżu i założyli protest przeciw tym machinacyom. Wiedeńskie dzienniki uważają wiadomość tę wprost **za niewiarygodną i bezpodstawną.**

Demobilizacya armii czesko-słowackiej.

Praga, 11 marca (Tel. pryw.) Wiadomość o **demobilizacyi armii czesko-słowackiej** wywołała w Pradze wielką radość. Sfery, zbliżone do rządu, oświadczają, że rząd czeski przyśpieszył demobilizacyę z powodu **sytuacyi wewnętrznej,** głównie zaś ze względu na politykę gospodarczą. Rząd czeski pragnie jak najszybciej **usunąć panoszące się rządy wojskowe.** Odbudowa życia gospodarczego nie może nastąpić tak długo, dopóki siły robocze absorbuje militaryzm. Wobec zaś zupełnego zaufania do wielkich mocarstw **w kwestyach teryotoryalnych,** utrzymywanie wielkiej armii byłoby zbrodnią, popełnianą na narodzie czeskim.

Praga, 11 marca (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Rozporządzeniem ministerstwa obrony krajowej **z dnia 31 stycznia 1919 r. zarządzona została demobilizacya i odesłanie do domu żołnierzy z rocznika 1882 do 1886** z tem, że rozporządzenie ma być wykonane do dnia 28 marca. Postanowienia tego rozporządzenia nie odnoszą się do legionistów czeskich, którzy walczyli za granicą.

Uruchomienie kolei Wiedeń—Bogumin

Wiedeń, 10 marca (PAT). Zamknięcie granicy czesko-słowackiej skończyło się wczoraj o godz. 12 w nocy. **Dziś o godz. 7 rano z dworca kolei północnej odjechał pociąg do Bogumina.**

Otwarcie granicy czeskiej.

Wiedeń, 11 marca (Telef. pryw.) Onegdaj o godz. 12 w nocy otwarli Czesi granicę ku niemieckiej Austryi.

Skutki ostrzeliwania Lwowa.

Jak donoszą dzienniki lwowskie, całodzienne ostrzeliwanie Lwowa we środę przez artyleryę ukraińską spowodowało **bardzo wiele szkody. Zabitych jest kilka osób,** a lekko rannych kilkadziesiąt, dużo domów w śródmieściu i na peryferyach miasta ucierpiało od pocisków. Cudem nazwać można, że skończyło się na niewielu ofiarach w życiu ludzkiem.

Pociski armatnie nie oszczędziły też murów **starej bazyliki katedralnej i cerkwi św. Jura.** W bazylice odwalił pocisk olbrzymi kawał filaru zewnętrznego i uszkodził dwie kamienne figury Świętych, stojące na zewnątrz kościoła. Ocalały witraże w oknach. W domach, położonych w pobliżu, a zamieszkałych wyłącznie prawie przez ludność żydowską, wypadły wszystkie szyby. Na wielu chodnikach widać było kupy cegieł i rumowiska, a na murach dziury z pocisków.

Zabite zostały we środę wieczorem na ulicy dwie siostry: 11-letnia Marya i 13-letnia Olga Puzdrowskie. W kuchni swego służbodawcy zabita została służąca, 27-letnia Anna Kendyk, zabity też został znany na bruku lwowskim b. agent policyi, G u n s b e r g.

Z rannych od odłamków pocisków armatnich osób opatrzyło pogotowie ratunkowe ośm osób, do szpitala powszechnego przywieziono jedną kobietę, na klinikę chirurgiczną zgłosiła się jedna osoba, a do szpitala na politechnice odstawiono łącznie z ofiarami eksplozyi amunicyi na dworcu przeszło 30 osób. Poza tem wiele osób szukało pomocy u lekarzy prywatnych.

Na pozycyi w Kulparkowie zginęło onegdaj od granatu siedmiu szeregowców 3 p. p.: 24-letni Wojciech Kroczak, 20-letni Franciszek Szot, 19-letni Stanisław Świtalski, 27-letni Paweł Juzwenko, 20-letni Stanisław Kołodziej i 22-letni Rudolf Dardziński.

Miasta wobec reformy agrarnej

Śledząc pilnie prasę codzienną i zagraniczną, a obracając się wiele w naszych sferach przemysłowych i handlowych, muszę ze zdumieniem stwierdzić, że sprawa zbliżającej się reformy agrarnej budzi w tych sferach niezmiernie mało zainteresowania, że ogół naszej opinii miejskiej zaprzątnięty jest wszystkiem innem, tylko nie tą tak niezmiernie ważną, pod każdym względem podstawową kwestyą. Drogą, jakgdyby jakiejś cichej umowy zgodzono się w naszych miastach uważać sprawę reformy agrarnej za problem przedewszystkiem wiejski, dotyczący dwóch stanów, chłopskiego i ziemiańskiego, a z zagadnieniami życiowemi miast związany co najwyżej bardzo luźno. Nie mówią o tej sprawie nasze Izby handlowe. Milczą o niej Izby rękodzielnicze i wszelkie inne organizacye producentów miejskich. Banalne zaś już dzisiaj dyskusye aprowizacyjne, które co parę tygodni toczą się w naszych radach miejskich, zwykle kończą się tam, gdzie się właściwe kwestye aprowizacyi miast zaczynają, mianowicie na linii gospodarczego stosunku miasta do wsi, konsumenta miejskiego do producenta rolnego.

Tymczasem reforma agrarna zbliża się do nas. Nie widać jeszcze wprawdzie nikogo, ktoby miał konieczne kwalifikacye do racyonalnego jej przeprowadzenia. Nie można jeszcze przewidzieć układu tych sił społeczno-politycznych, które ją ostatecznie w jakiejś konkretnej formie wykonają. Ale niemniej wszyscy to wiemy i wszyscy się na to zgadzamy, że reforma agrarna nadchodzi, bo nadejść musi. Wszyscy widzimy zbierające się chmury. Ale nikt z nas nie odgadnie, czy spadnie z nich ożywczy wiosenny deszcz, czy też grad zimny i druzgocący wszelkie pędy życia. Przedewszystkiem w miastach naszych panuje pod tym względem dziwna niefrasobliwość i to złudzenie, że reforma agrarna miast nie dotyczy, że stoją one i stać mogą poza nią, poza jej skutkami socyalnemi i ekonomicznemi, więc w sumie ogólno-narodowemi.

Jako producent miejski, jako przemysłowiec, widzę jasno niebezpieczeństwa, które wyniknąć mogą dla naszych miast z tej ich niefrasobliwości w kwestyi reformy agrarnej. Dlatego postanowiłem poruszyć niektóre podstawowe kwestye stosunku miast do takiego lub innego rozwiązania zagadnień naszej polityki agrarnej.

Przedewszystkiem potrzeba zrobić gruntowny porządek z fatalnem złudzeniem, jakoby miasta mogły stać w kwestyi reformy agrarnej na stanowisku neutralnych świadków, jakoby miały w tej sprawie swoje — „desinteressement". Złudzenie takie, utrzymując się nadal, musiałoby okazać się jednem z najfatalniejszych.

Polska zjednoczona jest i zapewne przez długi jeszcze szereg pokoleń pozostanie krajem rolniczym. Nie wdając się w długie obliczenia ze stosunkowo minimalnem niebezpieczeństwem omyłki, można powiedzieć, że dziewięćdziesiąt procent naszego majątku narodowego leży w ziemi. Dlatego to zarówno forma własności tej ziemi, jak sposób administrowania nią, przedstawia kwestyę nie wiejską tylko, tem mniej wyłącznie stanowo-chłopską, czy szlachecko-ziemiańską, lecz przedewszystkiem o g ó l n o - n a r o d o w ą. Miasta więc, w którym przypada z natury rzeczy tak wielki udział i wpływ w rozwiązywaniu zagadnień ogólno-narodowych, są na równi z całym ogółem narodu w prawidłowem rozwiązaniu tej kwestyi w najwyższym stopniu interesowane. Ten punkt widzenia, jakkolwiek nieodparcie słuszny, wyda się jednak zbyt ogólnym, aby z niego można było tak realną kwestyę jak agrarna z realnym również pożytkiem rozpatrywać. Nie można jednak skarżyć się na brak punktów widzenia bardziej konkretnych. Jest ich mnóstwo, cały nadmiar, jeżeli idzie o poruszenie ich i przedstawienie w prasie codziennej w kilku artykułach.

Wszakże miasto i wieś, to dwie nierozerwalne części jednej żywej całości gospodarczej, z których jedna nie może być obojętną na zmiany, dokonujące się w drugiej. Wspomniałem już mimochodem o kwestyi aprowizacyi naszych miast. Wskutek wypadków wojennych kwestya ta wysunęła się na czoło wszystkich kwestyj, odciążając nasze miejskie żołądki o tyle, o ile obciążyła nasze kieszenie straszliwemi wydatkami, a nasze głowy niekończącą się nigdy troską, jak wyżywić rodzinę, jak utrzymać sprawność robotników w fabryce i warsztacie, w jaki sposób produkować w granicach jakiejś niekoniecznie fantastycznej kalkulacyi lub wręcz dzikiej spekulacyi i hazardu.

Wielkie zagadnienie teoretyczne racyonalnego stosunku gospodarczego dwóch rodzajów produkcyi i konsumcyi — miejskiej i wiejskiej, kryło się przed wojną w książkach i teoryi nielicznych. Uregulowane życie z jego wysokim stosunkiem [illegible] tej kwestyi. W ciągu wojny życie samo odsłoniło nam te kwestyę. I oto stanęła ona przed nami w takim ogromie, że do szukania doraźnych remedyów, nie było prawie czasu na metodyczne jej poznanie, zbadanie i przemyślenie. Rozważanie tej kwestyi kończy się w najlepszym razie na wyszukaniu jeszcze kilku [illegible] go do kupienia po cenach niezbyt zawrotnych. Z reguły zaś wyczerpuje się ono w jałowym sporze: kto winien? przyczem oczywiście mieszczanin obwinia wieśniaka, a wieśniak mieszczanina.

I właśnie w atmosferze tej niewysłowionej nędzy aprowizacyjnej, w której żyją nasze miasta, zjawia się kwestya agrarna, od której takiego czy innego rozwiązania w pierwszym rzędzie zależało, czy ta nędza skończy się po jakimś czasie, czy też przejdzie w stan chroniczny, więc czy siły produkcyjne naszych miast będą dalej sparaliżowane brakiem żywności i jej ceną, czy też będą mogły wrócić do przedwojennej swojej sprawności i rozwinąć się odpowiednio do potrzeb odbudowanej i zjednoczonej ojczyzny.

Terenem w kwestyi socyalnej są miasta. Tu rozgrywa się ten dramat, zwany walką pracy i kapitału, przyczem przedmiot walki, chleb powszedni, znajduje się w ręku wieśniaka. D a l s z y r o z w ó j k w e s t y i s o c y a l n e j w m i a s t a c h zależy zatem najściślej o d p r z e b i e g u z b l i ż a j ą c e j s i ę r e f o r m y a g r a r n e j. Bo ona jedna rozstrzygnie o tem, czy cena chleba będzie tego rodzaju, aby konieczny kompromis między pracą a kapitałem w mieście stał się wogóle możliwym. Tak bowiem jak dzisiaj jest, trudno marzyć o takim kompromisie. Robotnik, szukający na próżno rozumnej relacyi między zarobkiem a kosztem utrzymania, doszedł w swoich żądaniach do cen robocizny niesłychanych. Przedsiębiorca, szukający relacyi między kosztem produkcyi a ceną towaru, zaprzestał produkować. Produkcya miejska już dzisiaj spoczywa z powodu braku tego przedewszystkiem surowca, którym jest— praca ludzka.

Wszyscy znajdujemy się obecnie pod wrażeniem niezwykłych wysiłków, które czyni młody nasz, początkujący rząd w celu zbudowania systemu walutowego na gruzach wczorajszych walut państw upadłych. Nie warto taić, że wysiłki te nie jednego z nas przejmują dreszczem. A jednak cokolwiek się o nich mówi i myśli — a myśli się z pewnością jeszcze więcej niż mówi— to przecież jest jasnem, ż e n i e s t w o r z y m y s o b i e w a l u t y z n o ś n e j b e z o d p o w i e d n i e g o b i l a n s u p ł a t n i c z e g o i h a n d l o w e g o, ten zaś w kraju, jak nasz, rolniczym, nie da się racyonalnie pomyśleć bez uporządkowania w pierwszym rzędzie stosunków rolnych.

Tak więc widzimy, że w trzech najważniejszych dziedzinach życia: aprowizacyjnej, robotniczo-produkcyjnej i walutowej, miasta nasze zależą od racyonalnie ukształtowanych stosunków własności ziemskiej i gospodarstwa rolnego.

Stosunki w tej ścisłej zależności w owych przynajmniej trzech najważniejszych dziedzinach życia pragnąłbym przedstawić z punktu widzenia interesu, jaki w rozumnej i celowej reformie miasta nasze mają i mieć muszą.

Przemysłowiec.

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

Dziś, dnia 11 marca 1919 r.

ASYGNATY

POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	96'81
500	„	„	„	za	484'03
1000	„	„	„	za	968'06
5000	„	„	„	za	4840'28
10000	„	„	„	za	9680'56

DELEGACYA GMINY SOKOLNIKI Z POD LWOWA, złożona z pp. Wład. Nigrona, Michała Kowalskiego, Jana Mackiewicza i Antoniego Kuźniara, przybyła dziś do Krakowa celem uzyskania, ewentualnie zakupna środków żywności i paszy dla mieszkańców tej najnieszczęśliwszej z wiosek czysto polskich pod Lwowem, która najbardziej ucierpiała i niemal całkowitemu uległa zniszczeniu skutkami walk z Ukraińcami i inwazyi nieprzyjacielskiej. Delegacya będzie dziś w prezydyum miasta i naczelnika urzędu aprowizacyjnego miejskiego. Wstrząsające grozą opowiadania uczestników straszliwych przeżyć gminy stanowią jeden z najznamienniejszych przyczynków do historyi okrucieństw ukraińskich w Galicyi.

MISYA WOJSKOWA WŁOSKA w tych dniach opuściła już Kraków. Przesyła ona podziękowanie wszystkim władzom wojskowym i cywilnym oraz polskiemu Czerwonemu Krzyżowi za uprzejme przyjęcie, oraz za łaskawą pomoc i współdziałanie w jej czynnościach, polegających przedewszystkiem na odsyłaniu jeńców włoskich do ojczyzny.

KOMITET OBCHODU 125 ROCZNICY przysięgi Tad. Kościuszki zawiadamia, że posiedzenie sekcyi odczytowej odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godzinie 4 popołudniu, nie jak mylnie podano we czwartek.

KOMITET OBCHODU 125 ROCZNICY PRZYSIĘGI TADEUSZA KOŚCIUSZKI zwraca się do wszystkich stowarzyszeń i organizacyj bez względu na przekonania polityczne do zgłaszania swych podpisów pod odezwą do narodu. Podpisy można składać w lokalu T. S. L. przy ul. św. Anny 5, II piętro, gdzie będzie przedłożony tekst odezwy, — najpóźniej do czwartku wieczór. Godziny dyżurów od 4—6 popołudniu.

ODCZYTY O GDAŃSKU. Dzisiaj, tj. 11 marca odbędzie się w sali Zakładu zool. U. J., ul. św. Anny 6 I p., pierwszy odczyt z cyklu „Gdańsk i Pobrzeże polskie", który wygłosi docent U. J. dr Jerzy Smoleński na temat: „Bałtyk i jego wybrzeże". Odczyt ilustrowany będzie bogato obrazami świetlnymi. Początek o godzinie 7 wieczór, wstęp dla dorosłych 1 K, dla młodzieży szkolnej 50 halerzy.

Z OKRĘGU GENERALNEGO DOWODZTWA W KRAKOWIE. Doszło do wiadomości Dowództwa Okręgu wojskowego, że ludność mimo odezwy tutejszego dowództwa **nie oddaje broni wojskowej i amunicyi** posterunkom żandarmeryi w obawie kar, jakieby ich rzekomo spotkać miały za dotychczasowe przechowanie broni. Tutejsze dowództwo jeszcze raz ogłasza, że przeciw tym, którzy do 10 marca dobrowolnie oddadzą broń, nie wdroży się żadnych dochodzeń. Gdyby zaś i to ostateczne wezwanie nie odniosło skutku, winnych z całą bezwzględnością pociągnie się do odpowiedzialności, przyczem zwraca się uwagę, że na mocy dekretu N. D., dziennik praw Nr 9 z dnia 23 stycznia 1919 poz. Nr. 123 niestosujący się do niniejszego ogłoszenia ulegną karze więzienia do 1 roku, ewentualnie grzywnie do 5.000 marek.

Oddział informacyjny Okręgu Generalnego w Krakowie komunikuje: W myśl rozkazu D. O. G. w Krakowie 1919 Nr. 13 I. 131-P zmieniono nazwę 8 pp. na 13 pułk piechoty.

Oddział informacyjny Okręgu Generalnego w Krakowie komunikuje: Program urzędowania komisyi zakupna koni dla wojska zostaje następująco zmieniony: Komisya będzie urzędowała w Krakowie dnia 15 marca, w Chrzanowie 17 marca, w Olkuszu 18 marca, w Białej 20 marca, w Wadowicach 22 marca, w Nowym Targu 24 marca, w Nowym Sączu 26 marca. Dni zakupna koni w Jaśle, Rzeszowie, Mielcu i w Bochni nie zmieniają się.

NOWE ODKRYCIA NA WAWELU. Po długich i mozolnych poszukiwaniach i badaniach udało się kierownictwu odnowienia Zamku odkryć jeszcze jeden kościół w murach zamkowych. Jestto zapewne kaplica św. Maryi Egipcyanki, której położenie dotychczas było nieznane. Kościółek ten, sięgający w murach swych czasów romańskich, przebudowany z gruntu w XIV wieku, był wewnątrz, jak świadczą o tem reszty polichromii, malowany w podobny sposób, jak kaplica zamkowa w Lublinie zapewne również przez malarzy ruskich. Reszty tej polichromii przedstawiają aniołów o złotych aureolach na ciemnopopielatem tle. Bliższe szczegóły podane będą po przeprowadzeniu dalszych badań, wymagających wielkiej ostrożności.

W dniu wczorajszym na odnowienie Zamku złożyli w biurze kierownictwa pp. Olechnowscy 200 K. Oby przykład ten znalazł więcej naśladowców, gdyż aż do uregulowania stosunków finansowych w państwie polskiem sprawa odnowienia Zamku, coraz bardziej zdaną będzie na dochody bezpośrednie kierownictwa odbudowy.

W SPRAWIE TYTONIU. Delegacya prowadzona przez posła Federowicza udała się do podsekretarza stanu Byrki i prosiła go o przyznanie surowców dla fabryki tytoniu w Krakowie, która z braku surowca musiała wstrzymać pracę. Delegacya prosiła nadto, aby dla robotników dekretowych rząd podwyższył zapomogę z 50 na 75 procent, zaś niedekretowym wypłacał 40 procent dotychczasowych poborów. Podsekretarz stanu p. Byrka zapewnił delegacyę, że pierwsze transporty surowców będą zakupione dla fabryki krakowskiej.

SPRZEDAŻ NICI. Z nici, zakupionych w Wiedniu Ekspozytura gal. kraj. Zakładu odzieży odstąpiła ekonomicznemu Związkowi Kółek rolniczych w Krakowie na podstawie przedłożonego wykazu zapotrzebowania większą ilość nici, celem rozdziału tychże pomiędzy Kółka rolnicze. Kółka rolnicze, chcące otrzymać przydział nici, winny przeto zgłaszać się po odbiór tychże we wspomnianym wyżej ekon. Związku

SPRZEDAŻ CUKRU ZA PIERWSZĄ POŁOWĘ MARCA. Sprzedaż cukru na legitymacye za pierwszą połowę marca br. rozpocznie się w ustanowionych rejonowych sklepach we wtorek, dnia 11 bm., a to po pół kg na osobę w cenie po 3 K 80 hal. za 1 kg. Sklepy rejonowe wydawać będą równocześnie cukier za drugą połowę lutego osobom, które dotychczas kuponów cukrowych za ten czas nie zrealizowały. Kupcy rejonowi, którzy nie mają dostatecznych zapasów cukru, dla zaopatrzenia przydzielonych odbiorów, winni natychmiast zgłosić się w Biurze Centralnem dla kontroli spożycia chleba i mąki, celem przydzielenia im potrzebnej ilości cukru.

O MLEKO DLA NIEMOWLĄT. Zach. gal. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, które od grudnia zr. prowadzi poradnię dla matek w Podgórzu, otwiera 15 marca br. drugą poradnię w Krakowie, przy ul. Dolnych Młynów, w lokalu odstąpionym na ten cel przez Dowództwo miasta. Poradnia, która otacza opieką niemowlęta od urodzenia do 2 roku życia nie może ograniczyć się na samem udzieleniu porad, lecz musi także umożliwić matkom wyżywienie dzieci, przedewszystkiem zapewnić matkom karmiącym i starszym niemowlętom zdrowe, czyste mleko. T. O. M. zwraca się przeto do okolicznych dworów i gospodarstw wiejskich b. Galicyi i Królestwa Polskiego z serdeczną prośbą, aby zechciały choć część mleka ze swych obór sprzedawać T. O. M. dla niemowląt, przez co przyczynią się do ważnej akcyi społecznej, gdyż dzieci pod opieką poradni i przy należytem odżywianiu wyrosną na zdrowych, dzielnych ludzi, jakich w Polsce widzieć chcemy. Nie można nawet przypuścić, aby polskie niemowlęta miały ginąć dlatego, że społeczeństwo nasze nie zrozumie swego obowiązku wobec młodego pokolenia. T. O. M. nie żąda ofiary, lecz tylko sprzedaży dobrego mleka (bez pośredników) i prosi o jaknajrychlejsze przysyłanie ofert, z podaniem: po jakiej cenie, w jakiej największej ilości dziennie i jakim sposobem mleko mogłoby być dostarczane, pod adresem: Zach. galic. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie, ul. Grodzka 52.

ROZDZIAŁ MLEKA AMERYKAŃSKIEGO. Z powodu notatek w pismach miejscowych, które podnoszą zażalenia z powodu jakoby wadliwego rozdziału amerykańskiego mleka zgęszczonego, przypomnieć należy, że wedle sprawozdania urzędowego z dnia 4 bm. rozdział pierwszego transportu mleka amerykańskiego (200 skrzynek) dokonany został w myśl uchwały istniejących w mieście naszem związków dla ochrony dzieci. Ze skromnej ilości rozporządzalnej otrzymały dzieci w ochronach i żłóbkach każde po 2 puszki. W miarę nadejścia dalszych transportów nastąpi nowy przydział.

WYDAWANIE MĄKI. Miejskie Biuro aprowizacyjne wydało mąkę na chleb piekarzom na bieżący tydzień. Cena i racya pozostają niezmienione.

WSZYSTKICH URZĘDNIKÓW, NAUCZYCIELI I NAUCZYCIELKI UCHODŹCÓW z Galicyi wschodniej bez względu na to, czy objęli już jakie stanowiska, czy też nie i czy przebywają w Krakowie, czy poza Krakowem, prosi „Biuro pomocy dla uchodźców" o zgłaszanie się, celem ewidencyi dla ministerstwa, osobiście (od 4—5 popołudniu w Uniwersytecie, II p. sala 67), lub listownie. W zgłoszeniach listownych należy koniecznie podać: nazwisko, imię, stan, liczbę członków rodziny, rok urodzenia, stanowisko służbowe, rangę, miejscowość, studya i egzaminy, znajomość języków, przebieg służby, lata służby, obecne zajęcie.

NADANIE TYTUŁU NADZWYCZAJNEGO PROFESORA. Naczelnik państwa nadał postanowieniem z dnia 8 lutego 1919 r. docentowi prywatnemu psychiatryi w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie drowi Janowi M a z u r k i e w i c z o w i tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie Tow. odbędzie się we środę, 12 bm. w domu Tow. Porządek dzienny: Doc. dr Rudolf Weigl: Rickettsia Prowazeki zarazkiem duru plamistego. Dr. C. Karwowski: Zmiany w płynie mózgowo-rdzeniowym przy durze plamistym.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wojciech Eugeniusz R ó j, urodzony w Szczucinie, porucznik artyleryi wojsk polskich, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Próby z „Nieboskiej komedyi" Z. Krasińskiego dobiegają końca. Dzieło to przygotowywane z pieczołowitą starannością wchodzi na afisz w przyszłym tygodniu we czwartek 20 bm.

Zapowiedziane uroczystości rocznicy Kościuszkowskiej uczci nasz teatr wznowieniem zawsze u nas mile witanego utworu Anczyca pt. „Kościuszko pod Racławicami".

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA. Onegdaj złożyła p. Stanisława Rożnowska z Krakowa w Kasie Banku krajowego, filii w Krakowie w myśl intencyi śp. Jerzego Rożnowskiego w srebrze złr. 1.325, oraz sztuk 35 po M 5 i sztuk 7 po 2 marki niemieckie i sztuk 30 po 1 M. na polski Skarb narodowy, zaś pp. Bolesławowie Durikowscy ofiarowali na tensam cel srebrem złr. 298 i 5 K w jednej sztuce. Podając to do publicznej wiadomości mamy nadzieję, że hojne te dary znajdą licznych naśladowców składających na dobro odradzającej się Ojczyzny jaknajliczniejsze ofiary.

KRWAWE ZAJŚCIE Z BANDYTAMI. Do jednego z domów zabawy przy ul. Kamiennej przybyło w niedzielę w nocy 2 bandytów: 23-letni Roman Urbanik i 24-letni Jan Świder. Gdy jeden z żołnierzy policyjnych, którzy mieli rabusiów obserwować, wszedł do pokoju, gdzie się właśnie zabawiał Urbanik, został przez niego powitany 4 strzałami, które zraniły policyanta ciężko w rękę i lewy bok. Powstało wielkie zamieszanie, zbiegli się sąsiedzi, a gdy przybyła pomoc z policyi, bandytów rozbrojono i ujęto. Podczas prowadzenia ich do aresztów próbował Świder ratować się ucieczką, eskortujący go kapral policyjny wezwał uciekającego do zatrzymania się, gdy zaś ten nie usłuchał wezwania, strzelił doń, raniąc go w obie nogi. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem odstawiono do aresztów „pod Telegrafem".

WŁAMANIE. Onegdaj włamali się nieznani sprawcy do sklepu korzennego Wład. Zatorskiego w Nowej Wsi, wyrządzając szkodę na 6.000 K, przyczem usiłowali dobrać się również i do kasy z pieniędzmi, jednak bez sukcesu.

WYKRYCIE WŁAMYWACZY. Donieśliśmy przed kilku dniami o włamaniu się do pralni Bębenka przy ul. Sebastyana, skąd nieznani wówczas sprawcy zabrali bieliznę wartości kilkudziesięciu tysięcy koron. Obecnie udało się policyi przytrzymać włamywaczy w osobach: 20-letniego Józefa Miękiny i 17-letniego Edwarda Szustka. Są to rutynowani fachowcy i mają na sumieniu cały szereg włamań, między innemi do „Związku ekon. urzęd. i prof.", skąd skradli różne towary wartości 50.000 K.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Uczniowie ze szkoły miejskiej im. króla Władysława Jagiełły wraz ze swym dyrektorem, złożyli na pożyczkę państwową 10.000 K.

przezeń staje się ona w naszej poezyi pierwszorzędna jej przedstawicielka. »Poganka« pisana jest przepiękną prozą, która ujawnia wszystkie właściwości bardzo indywidualnego stylu Żmichowskiej, język jej w tym utworze skrzy się i barwi zwrotami niezrównanej poezyi.

Słusznie też po pierwszej fali entuzyazmu, z jakim współcześni utwór ten powitali, dzisiejsze pokolenie powróciło do niego z całym pietyzmem należnym dziełom wielkiej poezyi. — Kilka wydań »Poganki« (ostatni w Krakowie w roku 1913), oraz wyczerpujące studyum prof. dra Maurycego Manna *) poświęcone »Pogance«, w którem autor zebrał całą literaturę krytyczną o Gabryeli i z głosów tych ułożył przepiękny hymn pochwalny na cześć Gabryeli, świadczą, że społeczeństwo polskie krytyka naukowa i ogół kulturalny nie zapoznały wartości i znaczenia dzieł Gabryeli, niosących piętno szczerego natchnienia i odczucia prądów społecznych czasu i myśli współczesnej. W studyum swem prof. Mann omówił szczegółowo genezę źródła, artyzm i ideę »Poganki« — podkreślając, że strona ideowa tego utworu stanowi zamknięty w sobie system wojny od rażących sprzeczności. Ludzkość, ojczyzna, rodzina i sztuka, oto cztery pojęcia, które stanowią trzon, około którego Gabryela osnuła swych myśli przędzę.

Zbiorowe dzieła Gabryeli opuściły prasę w roku 1885 w »Bibliotece najcelniejszych utworów lit. europejskiej«, poza tem w 25-lecie śmierci poetki ukazały się w Warszawie dwa wydawnictwa, będące hołdem pozgonnym dla umiłowanej pieśniarki.

Pierwszem z nich były »Myśli Narcyzy Żmichowskiej« (Warszawa, Gebethner i Wolff 1901. Str. 347), drugiem »Wybór pism Narcyzy Żmichowskiej« (Warszawa, 1901. Str. 430) z przedmową prof. Ignacego Chrzanowskiego. — To śliczne, miniaturowe wydanie przyczyniło się wielce do przypomnienia poetki współczesnemu pokoleniu i podniesienia jej kultu, który zwolna zasuwał się w cienie zapomnienia. — Wzmiankowane wyżej studyum prof. Manna, oraz wznowione wydanie »Poganki«, to widome objawy niesłabnącego kultu społeczeństwa dla pamięci »entuzyastki«, która powagą myśli, lotem poetyckiego natchnienia i śmiałością niezależnych niekrępowanych przesądem poglądów, wzniosła się na wyżyny niezależnego ducha i góruje na Parnasie polskim w rzędzie najbardziej świetlanych duchów przeszłości.

W. Pr.

*) Maurycy M a n n: Poganka Narcyzy Żmichowskiej. Geneza, źródła, artyzm i idea utworu. Warszawa 1916 r. Wydana z funduszu im. Adama Krasińskiego. Str. 111.

Z kraju.

TARNÓW, 10 marca. (Manifestacye gdańskie). Pod przewodnictwem burm. dr Tertila odbyło się 8 bm. posiedzenie Rady miejskiej w sprawie Gdańska. Po krótkiem zagajeniu przez burmistrza prof. Wojciechowski wygłosił referat o Gdańsku. Mowca w dłuższym wywodzie przedstawił historyę prastarego portu polskiego, w związku z macierzą, wykazał niewątpliwą polskość Pomorza gdańskiego i polskość Gdańska w przeszłości, a sztuczne zniemczenie w teraźniejszości, poczem przedstawiwszy łączność etniczną Pomorza gdańskiego z macierzą prawowitą, wyjaśnił powody natury gospodarczej i komunikacyjnej, dla których Polska Gdańsk posiadać musi. Wkońcu referent zgłosił rezolucye, domagające się zwrotu Pomorza gdańskiego o ludności przeważnie polskiej i miasta Gdańska, który przez szereg wieków do Polski należał, z nią współżył i łączność kulturalną zachowywał, a przez krew przelaną w obronie Polski dokumentował aż nadto wymownie swą przynależność. — Przyznanie Polsce Gdańska będzie naprawieniem krzywdy dziejowej, nieprzyznanie zaś byłoby sankcyonowaniem łupieżczej polityki pruskiej. Przy odczytywaniu rezolucyi radni z miejsc powstali i wśród oklasków rezolucye jednomyślnie uchwalili.

Staraniem Komitetu Obrony narodowej i Komitetu dla obrony kresów odbył się wczoraj w sali „Sokoła" tłumny wiec w sprawie Gdańska. Przewodniczył burm. dr Tertil, sekretarzował prof. Wojciechowski i prof. Gorzejowski. Referat o Gdańsku i o niezaprzeczonych prawach Polski do tego odwiecznego portu wypowiedział w płomiennych słowach dr Dziama. Po przemówieniu prof. Wojciechowskiego zebrani wśród oklasków uchwalili znane rezolucye.

REWIA LOTNIKÓW POLSKICH. Wczoraj po południu członkowie misyi sojuszniczej oraz zaproszeni goście zwiedzili lotnisko Ławica pod Poznaniem i oglądali hangary, w których znajdowało się 300 samolotów. Wzniosło się w powietrze 20 lotników polskich, wywołując wśród zebranych podziw z produkcyami swymi. Największe zainteresowanie wywołał lotnik Kozmiarek, który wykonał ewolucye a la Pegoud. Przy ostatniej produkcyi lotnika nastąpiła katastrofa. Kozmiarek opuścił się bardzo nizko i chcąc się z wielką chyżością wznieść z powrotem, nie sprostał naporowi powietrza i aparat jego rozerwany spadł tuż przed widzami. Aparat potoczył się kilka metrów naprzód, poczem nastąpiła eksplozya benzyny oraz eksplozya naboi, umieszczonych w taśmach, utwierdzonego na samolocie kulomiotu. Ponieważ pasy, któremi Kozmiarek był umocowany do siedzenia podczas spadku pękły, zdołano go szybko z płonącego już aparatu wyciągnąć. Odniósł on ciężkie obrażenia.

LOTNICY NIEMIECCY NAD SOSNOWCEM. Jak donosi „Kuryer Zagłębia", w sobotę lotnik niemiecki rzucił na Sosnowiec tysiące odezw następującej treści:

„Socializacya przyszła! Syndikat węglowy zaraz zostanie socializowany. Przeto nabywa rzesza, to jest cały naród niemiecki, moc nad całem przemysłem węglowem i hutniczem jeszcze przed socializacyą kopalni samych.

Socializacya górnictwa kalowego jak najprędzej się przygotuje.

Powszechne prawo socialicyjne, które jest przedłożone zgromadzeniu narodowemu uzasadni zamiast pierwejszego nieograniczonego gospodarzenia priwatnego niemieckie gospodarzenie wspólności.

Rzesza, to jest dla wszystkich to niemieckie gospodarzenie wspólności, rozporządza, że wszędzie będzie gospodarzono według żądania interesu wspólnego, a nigdzie z interesu priwatnego kapitalistów.

A to jest socializmus.

Ministerstwo rzeszy".

ODCZYT STASIAKA W WARSZAWIE. Z Warszawy piszą: W tym tygodniu ma się odbyć w Warszawie odczyt sympatycznego krakowskiego artysty-malarza i publicysty Ludwika Stasiaka o sztuce polskiej na Spiżu i Orawie. Jestto tensam odczyt, który tak wielkiem i zasłużonem powodzeniem cieszył się w Krakowie.

ZE ZJAZDU PLASTYKÓW W WARSZAWIE. Jak donoszą z Warszawy, zjazd plastyków obradował w siedmiu oddzielnych sekcyach. Sekcyi szkolnictwa przewodniczył J. Czajkowski i E. Trojanowski. Wygłoszono referaty: p. Jagmina o ceramice, prof. Stryjeńskiego „O warsztatach krakowskich" i p. Świdnickiego o żądaniach futurystów. Prof. Trojanowski odczytał uwagi o zadaniach polskiej sztuki zdobniczej. W sekcyi wystawowej przewodniczyli pp. Ryszkiewicz (starszy), Austen i Waśkowski. Omawiano sprawy wystaw artystycznych w kraju i zagranicą, oraz wystaw ludowych. Cenne były uwagi w tym względzie prof. Mehoffera. Sekcyi zabytków przewodniczył prof. Szydłowski, a referowali: arch. Wojciechowski, prof. Trojanowski i p. Skórewicz. Nieaktualny politycznie, lecz w istocie słuszny wniosek p. Skórewicza, że Anglia powinnaby odesłać Grecyi zabytki z Akropolisu, upadł. Sekcyi szkolnej przewodniczyli: Kotarbiński i Słupski. Przyjęto wnioski krakowskiej Rady sztuki, uzasadnione w referatach prof. Homolacza, Raszki i Janczyka. Referat prof. Wittiga dotyczył założenia Akademii sztuk pięknych w Warszawie, a referat dr St. Zaborskiej z Krakowa sprawy nauczania historyi sztuki. W sekcyi grafiki przewodniczyli pp. Łopieński, Czerny i Skoczylas. Obrady w tej sekcyi dotyczyły grafiki i jej stosunku do sztuki społeczeństwa. W sekcyi muzealnej odnośne referaty wygłosili pp. Borawski, Skórewicz i Ostrowski. Tu również przemawiał prof. Mycielski z Krakowa. Przyjęto wniosek p. Ostrowskiego o utworzenie w Polsce muzeum odlewów (gliptoteki). W sekcyi praw autorskich pod przewodnictwem pp. Arta i Manna zajmowano się uregulowaniem praw autorskich i kwestyą prawno-artystyczną. — W czasie uczty, wydanej ku czci uczestników zjazdu w „Colosseum", piękne przemówienie wygłosił Ludwik Stasiak, który w gorących słowach wzywał do opieki nad artystami-weteranami. Nadto przemawiali: W. Tetmajer i p. Felsztyński, ten ostatni w mundurze wojskowym.

TYFUS PLAMISTY W KONGRESÓWCE. W ministerstwie zdrowia publicznego odbyła się wczoraj konferencya informacyjno prasowa, w której minister zdrowia, dr Janiszewski przedstawił nasze stosunki pod względem zdrowotności. Choroby epidemiczne zabierają w Polsce kwiat młodzieży i dzieci. Śmiertelność wzrosła 4-krotnie. Liczba urodzin zmniejszyła się 3-krotnie. Procent śmiertelności wynoszący przed wojną na wszystkich ziemiach polskich około 22 pro mille, obecnie wynosi na terenie byłej Kongresówki conajmniej 30 kilka. Obecnie największą plagą jest epidemia tyfusu plamistego. Na terytoryum byłej Kongresówki jest przeszło 60 tysięcy chorych na tyfus plamisty. Szerzy się on głównie w południowej i wschodniej części kraju, zwłaszcza w dawnej okupacyi austryackiej. W dawnej okupcyi niemieckiej dużą usługę w zwalczaniu chorób epidemicznych oddały liczne zarządzenia władz i przymusowe czyszczenie miast i ludności, oraz rygory hygieniczne. Ministerstwo zdrowia publicznego podjęło energiczną walkę z epidemią i mimo wielkich trudności dokonało już bardzo wiele. Ministerstwo zdrowia sprowadziło już z zagranicy środki desynfekcyjne, założyło 44 szpitali epidemicznych i zorganizowało trwały sztab lekarzy.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, 11 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a, „Romantyczni" E. Rostanda".

We środę, 12 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

We czwartek, 13 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a„ „Romantyczni" E. Rostanda.

W piątek, 14 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

We wtorek, 11 bm.: „13" (Weseli obijacze), wodewil w 3 aktach Stefana Turskiego.

We środę, 12 bm.: „13" (Weseli obijacze), wodewil w 3 aktach Stefana Turskiego.

We czwartek, 13 bm.: „Niebieskie domino".

Od bolszewików do aliantów.

Manifest bolszewików do armii ukraińskiej.

Charków, 11 marca (Telef. pryw.) **Ukraiński rząd sowietów ogłasza manifest** do wojsk, pozostających pod rozkazami dyrektoryatu ukraińskiego i do galicyjskich strzelców ukraińskich, **wzywając do połączenia się z czerwoną armią bolszewików**, ponieważ dyrektoryat ukraiński walczy w porozumieniu z koalicyą w obronie kapitalistów.

Wojska ukraińskie cofają się do Galicyi wschodniej.

Lozanna, 11 marca (Telef. pryw.) Ukraińskie biuro korespondencyjne donosi:

Sytuacya wojskowa na Ukrainie pogarsza się z dniem każdym. **Dwie armie bolszewickie**, zaopatrzone dostatecznie w amunicyę, artyleryę i pociągi pancerne **maszerują ku Odesie. Wojska ukraińskie** z powodu braku amunicyi cofają się **do Galicyi wschodniej, gdzie biorą udział w walkach przeciw Polakom. Rząd francuski rokuje z Ukrainą** w sprawie **wspólnej akcyi przeciw bolszewikom.**

Prez. Ostapenko o sytuacyi.

Stanisławów, 11 marca (Telef. pryw.) Ukraiński prezydent ministrów Ostapenko oświadcza w wywiadzie, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Berna do Paryża specyalna misya ukraińska. Następnie oświadcza, że francuskie władze okupacyjne nie puszczały dotychczas broni z Węgier do Ukrainy, od pewnego czasu broń ta jednak nadchodzi. Z Francyą istnieje obecnie regularne połączenie radiotelegraficzne. — Prez. Ostapenko ma uzasadnioną nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi porozumienie między koalicyą a Ukrainą i że koalicya udzieli Ukrainie wydatnej pomocy. Co do położenia na froncie, oświadczył Ostapenko, że na wielu odcinkach sytuacya znacznie się poprawiła.

Niema połączenia ze Lwowem.

Przemyśl, 11 marca. (PAT). **Połączenie kolejowe ze Lwowem jest w dalszym ciągu zerwane. Również przerwane jest połączenie telefoniczne i telegraficzne.**

Ukraińcy usiłują przełamać front lwowski.

Warszawa, 11 marca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego:

Litwa i Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza. Oddziały nasze zaatakowały gromadzące się nad Lebiodą **wojska bolszewickie** i wyparły je po uporczywym boju ze Szpik, Kezału, Ogrodnika i Wielkiego Możejkowa. **Ujęliśmy 20 jeńców i zdobyliśmy 6 kulomiotów.** W walce wyróżniły się męstwem i uporczywością kompanie suwalskiego pułku i ułani 4 pułku. Bolszewicy dziś znów ponowili ataki na Szyłowice. Wspomagane ogniem artyleryi, linie tyralierskie napróżno starały się **sforsować przejście przez Szczarę.** W ogniu strzelców wileńskich i ułanów 7 pułku **załamały się wszystkie ich próby.**

Wołyń. Grupa generała Śmigłego-Rydza. Pod Kaniowicami nasze patrole odrzuciły oddział wywiadowczy Ukraińców. Nad Stochodem odosobnione strzały artyleryi i utarczki patroli.

Galicya wschodnia. Grupa generała Romera. Oddziały nasze przeprowadziły udały wypad na Uhrynów. Skombinowany nasz oddział zawładnął Kamionką, na południe odrzucając nieprzyjaciela w kierunku zachodnim, dotarł do Dorosina, gdzie, stoczywszy walkę i wziąwszy jeńca, wrócił z powrotem do Rawy Ruskiej.

Grupa generała Rozwadowskiego. Nieprzyjaciel, korzystając z tego, że udało mu się **przerwać komunikacyę kolejową pomiędzy Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznią, ponowił wysiłki w celu przełamania naszych pozycyj pod Lwowem.** Zwłaszcza ciężka walka **toczyła się na zachód od Gródka Jagiellońskiego i Czerlan.** Ogień artyleryi chwilami stawał się **huraganowym.** Na przedpolu i częściowo w okopach naszych walczono zaciekle. **Nigdzie nie udało się nieprzyjacielowi złamać naszej mężnej piechoty. Pod Sądową Wisznią oddziały nasze odparły wielokrotnie powtarzane ataki Ukraińców,** prowadzone z uporem przeważającemi siłami. — Chyrów i posadę Chyrowską ostrzeliwała artylerya ukraińska.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułkownik.

Rząd rumuński o współdziałaniu z Polską.

Warszawa, 11 marca. (PAT). Podajemy w tłomaczeniu treść depeszy iskrowej, przesłanej prezydentowi ministrów **Paderewskiemu przez zastępcę rumuńskiego prezydenta ministrów, p. Perekide.** Wobec tego, iż tekst radiotelegramu był uszkodzony, brakujące ustępy zostały uzupełnione podług sensu.

Do Jego Ekscelencyi Pana Paderewskiego, prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych republiki polskiej. Otrzymałem z największą przyjemnością pismo, w którem Wasza Ekscelencya donosi o objęciu przez Niego czynności prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych republiki polskiej i wyraża się z uczuciem największej przyjaźni dla Rumunii. Proszę Waszej Ekscelencyi uwierzyć, że **Rumuni widzą z radością Europę, przywracającą Polskę do swoich praw i niepodległości.** Niesprawiedliwość przeszłości jest naprawiona. I my również, jak to powiedział Wasza Ekscelencya, w najzupełniejszej zgodności **podejmujemy się być obrońcami porządku w tej części Europy, podobnie, jak to zamierza uczynić Polska.** Poświęcimy temu zadaniu wszystkie nasze wysiłki i mamy silną nadzieję, że **nasze dwa kraje niezawodnie przyjmą posłannictwo, jakie im przypadło wobec groźby anarchii, zagrażającej nam ze wszystkich stron** i wyrażam usilne życzenia, by Polska i Rumunia przezwyciężyły wszystkie trudności, jakie się mogą znaleść na ich drodze.

Perekide.

Przyjazd Hallera zapewniony.

Poznań, 11 marca (PAT). **Dziś przybył tu z Berlina generał Dupont, który uczestniczyć będzie w naradach misyi międzysojuszniczej z misyą niemiecką.**

Poznań, 11 marca (PAT). Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się od jednego z członków misyi międzysojuszniczej, że **sprawa lądowania wojska generała Hallera w Gdańsku została podczas obrad w dniach ostatnich pomyślnie rozwiązana. Niemcy zgodziły się zasadniczo na** wylądowanie tych wojsk, chodzi jednakże jeszcze o załatwienie sprawy transportu kolejowego, zabezpieczenia przejazdu itd.

Wybory do Rady miasta Poznania.

Poznań, 11 marca. Wybory do tutejszej Rady miejskiej zostały rozpisane. Spisy wyborców układali **urzędnicy niemieccy**, to też tutejsza prasa polska wzywa obywateli polskich, ażeby pilnie kontrolowali spisy. Przywódcy stronnictw polskich wydali hasło **zgody i jedności.** Po szeregu zgromadzeń, wszystkie ugrupowania i stronnictwa, poczyniwszy wzajemne ustępstwa, **zgodziły się na wspólną listę kandydatów** do Rady miejskiej w liczbie 60.

Rzeczoznawcy poznańscy do Paryża.

Poznań, 11 marca. (PAT). Na konferencyę do Paryża wysłano jako rzeczoznawców dla Poznańskiego: dra Piotrowskiego i profesora dra Bernharda.

Naczelnik państwa zdrowszy.

Warszawa, 11 marca (PAT). Z Belwederu komunikują o stanie zdrowia Naczelnika państwa: gorączka **spadła zupełnie**, puls normalny, samopoczucie dobre. Z powodu lekkiego osłabienia audyencye ograniczone.

Strajk w kopalniach na Górnym Śląsku.

Wiedeń, 11 marca (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi: **W kopalniach na Górnym Śląsku wybuchł strajk generalny.** Jak pisma wiedeńskie twierdzą, z powodu agitacyi agentów polskich.

Sprawa polska przed parlamentem Rzeszy.

Berlin, 11 marca. (PAT). Z Weimaru donoszą, **że obrady nad sprawą polską zajęły czas dłuższy.** W imieniu rządu niemieckiego zabrał głos podsekretarz stanu, Heinrich, który oświadczył, **że rząd pruski ubolewa nad zajściami na wschodzie i uczynił wszystko,** co było w jego mocy, aby zaprowadzić tam wyjaśnione stosunki. Już w lutym rząd pruski toczył rokowania **z Naczelną Radą Ludową w Poznaniu,** ale rokowania te nie wydały pomyślnego wyniku. Komisya niemiecka, która wyjechała z Berlina, ma załatwić sprawy kolejnictwa, poczt i telegrafów, sprawy urzędników i nauczycieli oraz sprawę wymiany jeńców i uwolnienia zakładników, czem specyalnie zajmie się komisya »Czerwonego Krzyża«. Sprawa żywności z Poznańskiego będzie rozważaną łącznie z innemi sprawami gospodarczemi, zwłaszcza z dostawą węgla. Można się spodziewać pomyślnego załatwienia.

W dyskusyi, jaka się wywiązała nad tem oświadczeniem, posłowie niemieccy, ubolewając z powodu ustępstw, poczynionych Polakom, zasadniczo zgodzili się na linię demarkacyjną, wyznaczoną przez ententę.

Zwołanie sejmu pruskiego.

Berlin, 11 marca. (PAT). (Iskrowo). Sejm pruski zwołano na 19 b. m.

Zwrot wśród bolszewików.

Berlin, 11 marca (PAT). »Vorwärts« donosi: Depesza iskrowa sowietu rosyjskiego zawiadamia, że **gotów on jest wdać się w rokowania na Wyspach Książęcych** pod następującymi warunkami: 1) Przywrócenie anulowanych pożyczek; 2) Wyrzeczenie się propagandy rewolucyjnej; 3) Zabezpieczenie interesów gospodarczych sojuszników w drodze koncesyi i odstąpienia terenów.

Te koncesye rządu sowietów świadczą wyraźnie o zwrocie, który dokonał się u rządu bolszewickiego w Rosyi, a który od czasów stłumienia powstania Spartakowców w Berlinie **coraz wyraźniej się zaznacza.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zarząd zaopatrzenia techniczno-wojskowego.

PRZY MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU
(WARSZAWA, ULICA ELEKTORALNA L. 2)
wzywa:

1) fabryki i warsztaty rzemieślnicze, mogące podjąć się wyrobu broni palnej i białej, pocisków, naboi, oraz różnych maszyn i narzędzi wojskowych, do składania ofert z wymienieniem stanu swych wytwórni, firmy i osoby, które już podobne roboty wykonywały, do podania szczegółów o nich, oraz warunków, na których mogłyby się podjąć dostaw;
2) inżynierów, techników i wykwalifikowanych majstrów, którzy pracowali przy wyrobie wyżej wymienionych przedmiotów, oraz obrabiarek i narzędzi, do składania ofert z życiorysem i szczegółowem wymienieniem tych działów, w których pracowali, w celu rejestracyi i stopniowego zatrudnienia w miarę uruchomienia przemysłu techniczno-wojskowego;
3) osoby, rozporządzające odpowiedniemi materyałami, dotyczącymi uzbrojenia artyleryjskiego i inżynierskiego armii austryackiej, niemieckiej, rosyjskiej i innych w postaci okazów, rysunków, warunków technicznych, planów i przepisów fabrykacyjnych do ofiarowania ich, ustąpienia za umówioną opłatą lub powierzenia w charakterze depozytu w celu skorzystania z nich przez Urząd przy najszybszym i najekonomiczniejszym wyrobie artykułów techniczno-wojskowych.

†
Marya z Ropków Holeksowa
żona dziennikarza i zawiadowcy wydawnictwa »Głos Narodu«
urodzona w r. 1891, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 marca 1919 roku. W ciężkim smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we środę, dnia 12 b. m., o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku.
MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA
odprawioną zostanie we czwartek, dnia 13 b. m., o godzinie 8 rano w kościele św. Floryana w Krakowie.

†
Jan Czesław Papeć
podporucznik 9 pułku ułanów
(3 pułku szwoleżerów)
poległ śmiercią walecznych w odparciu ataku ukraińskiego w bitwie pod Strzelczyskami dnia 8 marca 1919 roku i pochowany tymczasowo został w Mościskach. Zmarły był uczestnikiem walk II. szwadronu ułanów rotmistrza Wąsowicza w kampanii karpackiej i besarabskiej, poczem w 2 pułku ułanów na Wołyniu, gdzie się chlubnie odznaczył; — przeżył lat 21.
Sprowadzenie zwłok nastąpi później.

†
Julian Ryś
artysta malarz
przeżywszy lat 62, zasnął w Panu dnia 9 marca 1919 roku, opatrzony św. Sakramentami.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.
Na ten smutny obrzęd pozostała w smutku żona z córką, zięciem i wnukiem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bluzki damskie

nowe i materyały, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Potockiego l. 11, parter. 2778

Portyery atlasowe

eleganckie, nowe, zielone, 2 pary, do sprzedania przy ul. Felicyanek l. 3, parter na lewo, między g. 1—3. 2777

Zdolny, zawodowy fotograf

chce przystąpić do wspólnej pracy. Zgłoszenia: Stanisław Dudzik, Kraków, ul. Topolowa 30. 2720 1 2

Słuchacz U. J.

poszukuje lekcyj w zakresie niż. gimn., szkół wydziałowych lub ludowych. — Zgłoszenia pod T. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2668 1 2

2 krzesełka

do wożenia dzieci i materac sprężynowy do sprzedania. Ul. Lubicz l. 9, II p. 2669 1 2

Osoba starsza

inteligentna, poszukuje pokoju umeblowanego, z osobnym wchodem, u rodziny chrześć., inteligentnej. Zgłoszenia pod E. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2670 1 2

Zaraz do wydzierżawienia

ogródek warzywny przed domem, przy ul. Lelewela 5. Wiadomość u Zangena, ul. Zielona 15. 2664

Sprzedam

dwie pary półbucików damskich, dwie pary bucików męskich, żakiet damski, kilka damskich wiosennych kapeluszy, oraz płócienny płaszcz (prochownik) i pelerynę nieprzemakalną. Oglądać można codziennie od godz. 9 do 11 i od 2 do 4. Ulica Siemiradzkiego 11, parter. 2665 1 2

Zaraz potrzebna

kąpielowa do zakładu leczniczego. Wiadomość: Wenecya 1, od godz. 5—6 po poł. 2666 1 2

Panna

z praktyką biurową, pisząca na maszynie, z pięknem pismem, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod Podhalanka przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2671 1 3

Française cherche

place ou demi place de suite. Ecrire au bureau du journal sous Française. 2674 1 2

Potrzebny

od 1 kwietnia służący, kawaler, na wieś, w okolicy Krakowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw, należy nadsyłać pocztą: Igołomia, poczta Wyciąże. Hr. Morstin. 2675 1 3

Akademik

rutynowany nauczyciel, przyjmie lekcye na prowincyi. Zgłoszenia i warunki: Wiktor K. poste restante Lisko. 2676 1 2

Aparat fotograficzny

„Voigtländer" format 9×12, zamienię na mniejszy, byleby z dobrym objektywem. Zgłoszenia kartką: T. Nowak, Kraków, ul. Loretańska 4, „Podlasie". 2677

Pokój umeblowany

potrzebny dla solidnego mężczyzny, często w Krakowie bawiącego czasowo. Zgłoszenia pod „Czysty" do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 2692

Ktoby wiedział o pobycie Feliksa Golasa z Rychwałdu na Śląsku, proszę bardzo o łaskawe udzielenie mi adresu za wynagrodzeniem. R. Golas, fabryka sody, Podgórze. 2679 1 3

Kawaler

poszukuje pokoju lub pokoju i kuchni, możliwie z elektryką. Zgłoszenia pod W. K. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2690 1 4

WYSTAWA
Ligi Pomocy przemysłowej

ul. Straszewskiego 28

sprzedaje garnki, dzbanki i inne naczynia gliniane po cenach przystępnych. 2685 1 2

Były słuchacz

politechniki lwowskiej (matura realna z odznaczeniem) poszukuje lekcyi na wsi w zakresie szkoły realnej aż do przygotowania do matury włącznie. Zgłoszenia pod F. M. przyjmuje z grzeczności Księgarnia podhalańska w Zakopanem. 2699 1 2

Krajowe
Towarzystwa rybackie

ma do zbycia w swoich zakładach hodowli ryb znaczną ilość kroczków szlachetnego karpia pierwszej jakości, jakoteż lina.

Zgłoszenia: Krajowe Towarzystwo rybackie Kraków, ul. Czysta l. 1[illegible] 2740

Akademik

słuch. Akad. górn. (matura gimn. real.), poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „Akademik 2" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2681 1 2

Do sprzedania

kredens barokowy z płytą marmurową i garnitur salonowy w dobrym stanie. Oglądać można między godz. 2—4. Ul. Dwernickiego l. 3, II p., na lewo. 2682

Młocarnię

sztyftową, wraz z motorem benzynowym 4 HP., firmy Clayton & Shuttleworth i młynek do mielenia zboża, jak również motor 14 HP. marki Puch, czterocylindrowy, ma do sprzedania zarząd dóbr Głogów, p. loco. stacya kol. Rzeszów (Galicya). 2657 1 4

Poszukuje się

zdolnej krawcowej, do domu, do szycia kostyumów i sukien zaraz. Ul. Sziak 18, II p., na lewo. 2683

Urzędnik

przyjmie na Brzesko i okolicę reprezentacyę i zastępstwo solidnych firm kupieckich z dziedziny maszyn rolniczych, wszelkich wyrobów żelaznych, technicznych, budowlanych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Reprezentacya". 2678 1 6

POSZUKUJĘ

dwóch pokoi umeblowanych z utrzymaniem lub bez od 15 marca. — Zgłoszenia pod „A. D." do Biura J. Hopcasa i Salomonowej, ulica Szczepańska l. 9. 2515 2 2

Materace, otomany,

meble przerabia zakład tapicerski J. Luszowicza, Kraków, ul. Floryańska l. 44 (tuż koło Bramy). Przyjmuje roboty także z prowincyi. 2051 0 10

Zdolny, energiczny

rządca dóbr, Poznańczyk, z wyższ. wykształc., żonaty, w średn. wieku, z wieloletnią, wszechstronną prakt. w agronomii, w Poznańskiem i w Galicyi, obeznany z manipulacyą pługów parow. i motor., budową wszelkich budynków gosp., przyjmie posadę, jako administrator resp., rządca dóbr, najchętniej na tantyemę lub poręczającą administracyę. Zgłoszenia pod Administrator dóbr, Stary Sącz, ul. Szeroka l. 100. 2179 6 6

Obiady domowe

z 3 dań 5 K. Ul. Gołębia 16, I p. 2242 7 15

DAM

24 par nowych pończoch damskich i dziecięcych, nicianych, pierwszej jakości, za wyszukanie mieszkania z 3 pokoi, kuchni, z komfortem, w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia pod A. F. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2477 3 3

⚒ WAPNA ⚒

kieleckiego i częstochowskiego dostarcza wagonami Dom handlowy

Sz. Rubinlicht, Warszawa,

ul. Ogrodowa l. Tel. 7958. 2383 3 10

Mleczarnia hygieniczna
Kraków, św. Anny 9

poszukuje większej dostawy mleka. Umowa listowna lub na miejscu. 2381 6 6

Willa

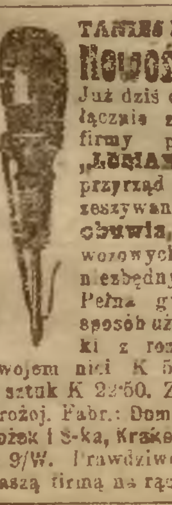
o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 6 15

Dla jadących do Zakopanego.

Pensyonat „Jasna" przy ul. Chramcówki (ulica do gimnazyum), bardzo wygodnie, blisko stacyi kolejowej położony. Pokoje z wyborowem utrzymaniem lub bez utrzymania (z pościelą, opałem, światłem i usługą). 2379 4 8

MŁYNKI

ręczne do mielenia zboża sprzedaje firma Adolf Kohn w Krakowie, Rynek Kleparski 17. 1252 0 10



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!

Nowość! Patent światowy.

Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest „LOMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 5 sztuk K 22·50. Za zaliczką o 50 h drożej. Fabr.: Dom handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W. Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 30 22 30

Ogrodnik

lat 36, żonaty, absolwent szkoły ogrodniczej, posiadający świadectwa z większych ogrodów, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Fachowiec" poste restante Mościska. 2552 2 2

Do sprzedania

3 kostyumy damskie, nowe, na osobę niskiego wzrostu. Bluzki, buciki i pościel. Oglądać można między godz. 3—6 po południu. Ulica Lubelska 2, I p. 2566 2 3

Kupię

jadalnię używaną, w dobrym stanie. Zgłoszenia: ul. Długa l. 47, II piętro, na lewo. 2556 2 2

Ekonom gorzelnik

poszukuje posady jako magazynier, inkasent, w większem przedsiębiorstwie, instytucyi rolniczej, lub t. p. Zgłoszenia pod „Ekonom 56" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2525 3 3

Parcele

w mieście Krakowie Dz. XI, przedstawiające korzystną lokatę kapitału, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Nitscha, Rynek l. 44. 2547 2 10

Pokoje z kuchniami

lub bez, z umeblowaniem, do wynajęcia zaraz we „willi Zerza" w Muszynie koło Krynicy (naprzeciw stacyi). Geometra poszukuje rutynowanego pomocnika lub oficyanta tamże. Zgłoszenia do zarządu willi „Zerza". 2551 2 2

Mieszkania:

5 do 6 pokoi, z komfortem, w dzielnicach I, III, IV lub V poszukuje rodzina z 3 osób, bezdzietna. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Uniwersytetu przed południem. 2538 3 3

Ekonom

bez różnicy wyznania, obeznany z maszynami rolniczemi, potrzebny od 1 kwietnia na ordynaryę. Zgłoszenie pod „Energiczny i pilny" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 25 4 2 2

Kilka wagonów

gontów oraz desek zaraz do sprzedania. Springut, Bielsko, ul. Kolejowa l. 19. 2520 2 5

Garnitur młocarni

(lokomobila 5 HP.), kosiarka i siewnik, wszystko w bardzo dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: obszar dworski Gierałtowiczki, poczta i stacya kolejowa Zator. 2518 3 3

Ziemi kompostowej

około 6 fur, dobrej, na inspekta lub klomby, sprzedam, oraz warsztat stolarski z narzędziami. Cwynar, Olsza Nr 29. 2517 3 3

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi, obszaru 250 m w kulturze, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Piotrowskiego, Kraków, ul. Lobzowska l. 22. 2482 4 4

SKŁAD NASION
I ZAKŁAD OGRODNICZY

Kraków, ul. Królowej Jadwigi l. 148

poleca

nasiona w najlepszym gatunku 2448 3 3

Języka francuskiego

i konwersacyi udziela nauczycielka z wyższym dyplomem paryskim. Metoda łatwa i szybka. Ul. Lenartowicza 4, parter. 2450 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie piśmienne lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 2469 4 20

Nowo otwarty polski

Zakład reprodukcyi fototechnicznej

pod firmą: 2550 2 4

St. Welanyk i Sp., Kraków, ul. Sławkowska L. 14,

wykonuje wszelkie klisze ilustracyjne, kreskowe, siatkowe, trój- i czterobarwne i t. p. Zakład urządzony według wymogów nowoczesnej techniki.

Drzewka owocowe
Drzewka i krzewy ozdobne

w wielkim wyborze poleca:

„Pomona" Krakowska Szkółka drzew

Kraków, Warszawska 75.

Ceny na żądanie listownie. 2658 1 4

KROCHMAL

pszenny i ryżowy w każdej ilości zakupi pralnia „Wisła" Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 8. 2648 1 3

Niniejszem zawiadamiam, iż otworzyłem

koncesyonowany zakład „AURORA"

wykonujący czyszczenie szyb wystawowych, okien, biur, mieszkań i lokali, jakoto: mycie, wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie posadzek. Roboty wykonują ludzie fachowo uzdolnieni po cenach możliwie najprzystępniejszych. Zgłoszenia proszę nadsyłać wprost do biura zakładu: ul. Bracka 7, III p. Z poważaniem Joachim Orłowski. 2563 1 2

Tysiąc cetnarów

mączki ziemniaczanej ma do zbycia 2638

Galicyjska Fabryka dla przetworów produktów rolniczych

w Chmielowie przy kolei Dębica-Rozwadów.

NASION pastewnych ogrodowych rolniczych

siarczanu amonowego
uli słowiańskich

dostarcza po najprzystępniejszych cenach 915 4 6

Polskie Towarzystwo handlowe w Krakowie.

Światło elektryczne w mieszkaniach, biurach, fabrykach, ustawianie motorów oraz naprawę tychże, dzwonki elektryczne, telefony, gromozwody, wykonuje

DOMINIK I SKA

Kraków, ul. Długa l. 34.

koncesyonowane przedsiębiorstwo dla urządzeń światła elektrycznego i przeniesienia siły. Skład wszelkich przyborów elektrycznych. 1746 3 3

Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania

drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. Cennika w tym roku nie wydałem ceny podaję na życzenie listownie. 2160 5 6

E. Freege, Kraków.

Zgłoszenia i wpłaty na

subskrybcyę udziałów

zawiązać się mającej z kapitałem zakładowym

K 2,200.000

Spółki z ogr. odpow. pod firmą:

Muranyi

Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie

przyjmują do dnia 15 marca b. r.:

Bank krajowy, filia w Krakowie

oraz

Spółka fakturowa w Krakowie, ul. Podwale l. 7.

Pod powyższą firmą zakłada komitet założycieli Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, opartą na ustawie z r. 1906 — o kapitale zakładowym **K 2,200.000.**

Najniższy udział spólnika wynosić może K 1.000

Spółka zakupi na podstawie umowy, zawartej między p. Romanem Muranyim a komitetem założycieli istniejącą od r. 1896 i dobrze prosperującą parową fabrykę wyrobów stolarskich i parkietów p. Muranyiego w Krakowie, położoną w pobliżu dworca kolei Grzegórzki, t. j. grunta, budynki, maszyny, narzędzia, urządzenia elektryczne, kolejki fabryczne i t. d., oraz zapasy materyałów, a poczyniwszy znaczne inwestycye, jak nabycie i ustawienie drugiego gatra — posiadać będzie, po zapłaceniu ceny kupna przedsiębiorstwa, kapitału obrotowego **około K 900.000.**

Postawione zatem na zdrowych podstawach finansowych — urządzone postępowo — przedsiębiorstwo to fabryczne, będzie mogło zatrudniać około 300 robotników.

Produkcya roczna wynosić może około K 3,000.000, a rentowność już przy fakturze rocznej K 2,000.000 będzie tak znaczną, że zezwoli po przeprowadzeniu odpisów amortyzacyjnych i dotowaniu statutowych rezerw, na wypłatę spólnikom **8—10 % dywidendy** od udziałów.

Kierownictwo fabryki spoczywać będzie w rękach p. Romana Muranyiego i 2 fachowo wykształconych zawiadowców.

Subskrybcyę udziałów uskuteczniać można również drogą wpłat asygnatami polskiej pożyczki państwowej. 1898 6 6

„ZOFIA"
Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich

Wielopole 12, II p.

przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.

Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę. 2511 2 0

SPRZEDAM

50 morgów gruntu w całości lub częściowo blisko Krakowa dla celów przemysłowych lub na osgialnię. Tor przemysłowy w projekcie. Wiadomość przez grzeczność u P. Wolnego, plac Szczepański l. 2, III p. codziennie między 1—2 popołudniu. 2758

Jedyną prawdziwą nieszkodliwą farbą do materyj w różnych kolorach jest 2499 2 4

PALATYN

WYROBU DOROSZOWA i SZULCA — WYSTRZEGAĆ SIĘ FALSYFIKATÓW

Główny skład

REIM i SKA

KRAKÓW Rynek gł. 37.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność

że w tym sezonie, oprócz przefasonowania i farbowania, przyjmuję słomkowe kapelusze damskie do przeszywania według najnowszych modeli; przyjmuję również kapelusze męskie do przefasonowania. Dla przejezdnych wykonuję robotę w 24 godzinach. Z uszanowaniem I. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. Pracownia kapeluszy. 3396 6 10

L. IE. 3947. 2636 1 3

Ogłoszenie.

Intendentura etapu Przemyśl zakupi większą ilość bydła rzeźnego, ziemniaków, jarzyny twardej, siana i słomy. Oferty z podaniem cen loco Przemyśl i terminu dostawy uprasza się wnieść pisemnie do **20 marca 1919** na ręce Intendentury etapu Przemyśl, ul. Dworskiego 28. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Przemyśl, 2 marca 1919.

„PEDETE"

Przedsiębiorstwo dostaw artykułów technicznych oraz olei i smarów wszelkiego rodzaju, Spółka z ogr. odp. w Krakowie, Straszewskiego 2, tel. 376, wykonuje: urządzenia tartaków, młynów, gorzelni, rurociągów i t. p., jakoteż wszelkie instalacye w miejscu i na prowincyi. Wypracowuje plany, kosztorysy i projekty, na żądanie wysyła na prowincyę inżyniera fachowca. — Dostarcza pasów, uszczelnień, narzędzi, artykułów technicznych i elektrycznych po przystępnych cenach, jakoteż olei i smarów dla każdej gałęzi przemysłu. 809 8 10

Nowe kursa
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 11 marca 1919.

Wpisy codziennie od godz. 9—1 i od 4—6 po poł.

Kurs współdzielczy rozpocznie się tego samego dnia.

Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

2130 11 0

L. 1392/19. 2533 2 2

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną.

Dostawa mięsa wołowego dla pokrycia miesięcznego zapotrzebowania wynosi około 10.500 kg bitej wagi, zaś wieprzowiny około 8.750 kg żywej wagi, ewentualnie wyłącznie mięsa wołowego około 17.000 kg bitej wagi.

W ofercie należy podać:

1) cenę za 1 kg mięsa wołowego bitej wagi,
2) „ „ 1 „ łoju,
3) „ „ 1 „ podrobiu, z wyszczególnieniem, co do podrobiu oferent zalicza,
4) „ „ 1 „ żywej wagi nierogacizny,
5) okres, przez jaki oferent zobowiązuje się dostawę po wymienionych cenach wykonywać.

Szczegółowe warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze aprowizacyi Zarządu żupy solnej w Wieliczce.

W ofercie obowiązanym jest oferent nadmienić, że wszystkie warunki dostawy są mu dokładnie znane i że tym warunkom bezwzględnie się poddaje. Oferty bez tej klauzuli uwzględnione nie będą.

Oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie na ręce naczelnika Zarządu do **dnia 12 marca 1919** do godziny 11 przed południem w zamkniętej kopercie z umieszczonym na niej napisem: **„Oferta na dostawę mięsa".**

Oferty zawierać mają wadyum w wysokości 10% wartości miesięcznej dostawy, lub dowód, że wadyum takie w kasie aprowizacyi Zarządu żupy solnej złożonem zostało.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 marca 1919 o godzinie 11 przed południem w kancelaryi naczelnika Zarządu żupy solnej, przyczem mogą być obecni oferenci.

Wieliczka, dnia 4 marca 1919.

Akademik

przystojny, miły w życiu codziennem, zdolny i energiczny, a pozbawiony znajomości z powodu ciągłego pobytu na frontach lub w niewoli, chętnie pozna, celem ożenienia się, zamożniejszą, inteligentną pannę lub młodą wdowę, która pomoże mu w ukończeniu niedługich studyów. Dyskrecya pewna. Adresować: „Bratek" poste restante Kraków, za okazaniem legit. akad., Lwów z r. 1913, Nr 6645. 2653

Uchodźca z Bogumina

mający praktykę bankową i manipulacyjną, były jednor. plutonowy pedof. prowiantowo - rachunkowy, władający językiem polskim, niemieckim i czeskim, znajdujący się w przykrem położeniu, prosi o posadę kancelaryjną lub magazynową. Zgłoszenia pod „Inwalida" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2557 2 3

B. oficer rachunkowy

z obszerną praktyką biurową, dobry organizator i fachowiec skórnicy, szuka posady, jako kierownik większego zakładu przemysłowego lub t. p. Zgłoszenia pod O. R. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 25 9 2 2

Ucznia

do nauki, oraz jednego robotnika krawieckiego przyjmie zakład krawiecki Jakóba Kadłuczki, Kraków, ul. Jagiellońska 8, I p. 2532 2 2

Do krawieczyzny

potrzeba kilku zdolnych panien. Marya Gajerowa, ul. Wielopole 1. 2565 2 3

Panna

która ukończyła kurs handlowy, rachunkowość państwową z postępem bardzo dobrym i znająca się na stenografii i pisaniu na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Adres: Z. Cebulska, Paszczyna, p. Dębica. 2567 2 2

Kupię pianino

lub fortepian w dobrym stanie. — Zgłoszenia do 13 marca pod „Kwerkus" do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. 2574 2 2

Kupię karetkę

dobrej roboty, elegancką, oraz uprząż na parę koni. Zgłoszenia list. do 15 marca, pod 3. T. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2577 2 3

Do sprzedania

dywan, firanki, pokrowiec pluszowy na otomany, kapy na łóżka, portyery. Ul Zybilkiewicza 10, I p., na prawo. Do oglądania od g. 3—5 po poł. 2578 2 3

Poszukuję dywanu

perskiego 2×3 m. Zgłoszenia z ceną pod M. W. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2579 2 3

Panna

26 lat licząca, z ukończoną szkołą wydziałową, znająca język polski i niemiecki, umiejąca szyć ubranka i suknie dziecięce, tudzież bieliznę, mająca długoletnie świadectwa, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia: Julia Kocur, Biała, pl. Franc. Józefa 7. 2582 2 2

Kapitalisty Polaka

poszukuję do spółki, celem powiększenia przedsiębiorstwa drzewnego. Zgłoszenia: Ignacy Korbel, Biała. 2583 2 3

Poszukuję

mieszkania w śródmieściu lub najbliższej okolicy, składającego się z 3—4 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryką, od 1 kwietnia. Pośrednictwo wynagrodzę dobrze. Zgłoszenia pod „B. M. 50" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2585 2 3

Kupię introligatornię

(kompletne urządzenie, najchętniej maszynowe). — Zgłoszenia pod „Introligatornia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2580 3 0

Kupuję pudełka

z pasty. Płacę 20—30 h za sztukę. Odbiór od g. 9 rano do 4 po poł. w Ajencyi handl. M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro. 2570 2 6

Oficer

w czynnej służbie, 29 lat, sympatyczny, zamożny, z rodziny szlacheckiej pochodzący, życzy sobie poznać w celu matrymonialnym panienkę dobrze wychowaną, gospodarną, ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych. Nieanonimowe zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" dla W. P. 2703

Ożeni się

przedsiębiorczy, sympatyczny, 27-letni kupiec, właściciel realności z inteligentną, przystojną, z dobrego domu panną lub bezdzietną wdową, najchętniej z rodziny kupieckiej, któraby posiadała odpowiedni kapitał, potrzebny do powiększenia założyć się mającego interesu. — Zgłoszenia z możliwem dołączeniem fotografii, uprasza się nadsyłać pod „Wzajemne szczęście" do Administracyi „N. Reformy", do dnia 1 kwietnia b. r. Pośrednictwo krewnych mile widziane. 2564 2 2

Nawiążę korespondencyę

przystojna, sympatyczna i inteligentna panna, lat 2?, posiadająca zalety serca, gospodarna i pracowita, z mężczyzną miłym i poważnie myślącym. Zgłoszenia do 15 b. m. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Wzajemność. 2567

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. [illegible] l. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski